P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 2 GRUDNIA 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 331

POLSKA POD ZNAKIEM DOBREJ KONIUNKTURY

Rok 1937 należy do najlepszych w historii naszego rozwoju gospodarczego.—Wzrost dochodowości przedsiębiorstw prywatnych i odrodzenie rynku pieniężnego. — Miliard złotych na inwestycje

Min. Kwiatkowski zapowiedział doniosłe reformy podatkowe

* * *

Warszawa, 1 grudnia.

Dzisiejsze expose gospodarcze wicepremiera inż. Kwiatkowskiego wyróżnia się zarówno swą wyjątkowej wagi treścią, jak i obszernością od wszystkich bodaj dotychczas w sejmie z okazji inauguracji debaty budżetowej wygłaszanych deklaracyj rządowych.

Wicepremier inż. Kwiatkowski, nie szczędząc czasu i trudu, spiętrzył przed sejmem olbrzymią ilość danych statystycznych, dotyczących ostatniego okresu w gospodarce państwowej, ażeby wyprowadzić wniosek naczelny, że sytuacja gospodarcza zarówno obywateli jak i skarbu państwa ulega stałej i nawet szybkiej poprawie, ale nie wolno z tego faktu wysnuć wniosku, któryby upoważniał do zaprzestania wysiłków.

O ile chodzi o działalność gospodarczą rządu, to wicepremier inż. Kwiatkowski dał szereg zapowiedzi wręcz sensacyjnych. Do najciekawszych pozwalamy sobie zaliczyć

ZAPOWIEDŹ REFORMY PODATKOWEJ,

polegającej głównie na skasowaniu t. zw. świadectw przemysłowych (patentów) i ujęciu opłat patentowych w świadczenia z tytułu podatku przemysłowego od obrotu.

Wielką doniosłością odznacza się również zapowiedź ZRYCZAŁTOWANIA PODATKU dochodowego dla drobnych płatników oraz szeroko zakrojony plan całkowitego zreformowania wszelkich podatków i opłat, pobieranych na rzecz samorządów terytorialnych.

Hucznym oklaskiem przyjęte zostały stwierdzenia i zapowiedzi wicepremiera inż. Kwiatkowskiego o powolnej, ale stałej i upartej

LIKWIDACJI GOSPODARKI ETATYSTYCZNEJ

o zrównaniu możliwości konkurencyjnych przedsiębiorstw państwowych z przedsiębiorstwami prywatnymi, szczególnie w dziedzinie podatkowej.

Nie mniejszą wagę od gospodarczych tez wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, będą miały jego końcowe z naciskiem wygłoszone deklaratywne stwierdzenia polityczne.

Kierownik polityki gospodarczej rządu Rzeczypospolitej stwierdził, iż wytężony wysiłek inwestycyjny stworzy dla wszystkich w Polsce miejsce do pracy i zarobkowania. Stwierdził, iż po zakończeniu okresu wykonywania rządowych planów inwestycyjnych, bodaj 10 milionów ludzi ze wsi będzie mogło przejść do miast, rozszerzyć je i zeuropeizować.

— NIE MAMY POTRZEBY BUDOWANIA NASZYCH NARODOWYCH AMBICYJ NA JAKIEJKOLWIEK NIENAWIŚCI — mówił inż. Kwiatkowski. — MAMY PEŁNE I NIEWĄTPLIWE PRAWO, BY STAĆ SIĘ W NASZEJ POLSCE NARODEM PEŁNOFUNKCYJNYM, BEZ CZERPANIA PODNIETY DO DZIAŁAŃ Z NEGACJI.

Nadeszła ważna chwila, w której winniśmy z całą energią usunąć atmosferę nieufności z powierzchni naszego życia publicznego. W ATMOSFERZE SPOKOJU, ŁADU I ZDOLNOŚCI DO KOMPROMISU leży obecnie możliwość osiągnięcia naszego zbiorowego powodzenia — zakończył inż. Kwiatkowski.

Mowa wicepremiera Kwiatkowskiego

WARSZAWA, 1 grudnia.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu p. wcepremier Kwiatkowski wygłosił obszerne expose.

Przemówienie p. wicepremiera Kwiatkowskiego da się podzielić na dwie części. Część pierwsza ma charakter sprawozdawczy i zawiera bardzo dużo materiału cyfrowego, ilustrującego dynamizm rozwojowy gospodarki polskiej w roku bieżącym, w porównaniu z innymi latami pomyślnej koniunktury oraz z rozwojem życia gospodarczego w innych krajach.

Pomimo wszelkich piętrzących się przed Polską trudności, pomimo oczywistych niedomagań i braków, tak wyjątkowo silnie uwypuklonych przez krytykę oficjalną i nieoficjalną, rok 1937 — oświadczył na początku swego przemówienia wicepremier — zapisze się niewątpliwie jako

JEDEN Z NAJLEPSZYCH W HISTORII NASZEGO ROZWOJU GOSPODARCZEGO.

Jestem pozbawiony chęci zaprawiania moich wywodów tanim optymizmem. Sądzę jednak, że okres historyczny, który przeżywamy, jest tak brzemienny w skutki, iż jest obowiązkiem nas wszystkich, na których koncentruje się znaczna część odpowiedzialności za całość i bezpieczeństwo państwa, mówić społeczeństwu polskiemu

ISTOTNĄ NIETENDENCYJNĄ PRAWDĘ.

Powrót koniunktury

Wicepremier Kwiatkowski przytacza następnie szereg cyfr statystycznych, z których wynika, że według oficjalnie publikowanego wskaźnika produkcji przemysłowej

PRODUKCJA DÓBR WYTWÓRCZYCH WZROSŁA

we wrześniu r. b. w porównaniu z wrześniem ub. roku o 22 proc.

Następnie przechodzi minister skarbu do stwierdzenia

WZROSTU ZATRUDNIENIA

i spadku liczby zarejestrowanych bezrobotnych oraz wzrostu sumy wypłat robotniczych.

Szacunkowe obliczenie sumy wypłat robotniczych w górnictwie węglowym, hutnictwie i w większym przemyśle przetwórczym wykazuje, że w roku bież. pracownicy fizyczni zatrudnieni w tych tylko zakładach, otrzymają o 160 milonów zł. zarobków więcej, niż otrzymali w roku ubiegłym. Suma ta nie uwzględnia ani pracowników umysłowych, ani robotników zatrudnionych w mniejszych zakładach wytwórczych, ani też robotników, zatrudnionych na robotach publicznych i w przedsiębiorstwach państwowych.

Z kolei omawia minister dodatnie

ZMIANY, JAKIE NASTĄPIŁY W POŁOŻENIU LUDNOŚCI ROLNICZEJ

w Polsce dzięki poprawie cen na artykuły rolnicze.

Stan realnej poprawy sytuacji rolnictwa i nadzieja poprawy rentowności warsztatu rolnego, poprawy w zatrudnieniu i rentowności przemysłu prywatnego przyczyniły się do tego, że

KONSUMCJA NA RYNKU WEWNĘTRZNYM POCZĘŁA WIDOCZNIE WZRASTAĆ.

Ten ruch koniunkturalny musiał wywołać również zmiany w naszym handlu zagranicznym. W okresie styczeń-październik import tegoroczny wzrósł w porównaniu z okresem dziesięciomiesięcznym roku ubiegłego pod względem wagowym o 25 proc. i pod względem wartościowym o 26 proc.

Budżet i inwestycje

Mówca poddaje analizie 7-miesięczny okres wykonywania obecnego budżetu na rok 1937-38 i podkreśla, że wykonywany on jest prawie z matematyczną precyzją.

Zrównoważenie budżetu zwyczajnego posiada doniosłe znaczenie ogólno-gospodarcze i pozwala ministerstwom na planową i równą gospodarkę pieniężną bez potrzeby nagłych redukcji budżetów miesięcznych i bez potrzeby czynienia długów.

Idea planowania robót publicznych i inwestycji publicznych państwowych i samorządowych zyskała sobie prawo obywatelstwa w całym świecie. Nigdzie bardziej, jak w Polsce ta właśnie zasada

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Wyrok śmierci na Szczerbowskiego skasowany

Prokurator również domagał się uchylenia wyroku sądu apelacyjnego. — Sąd Najwyższy przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia

Warszawa, 1 grudnia.

Dziś w sądzie okręgowym toczyła się rozprawa Welwela Szczerbowskiego, skazanego w dwuch instancjach na karę śmierci za zabójstwo wywiadowcy ś .p. Kędziory.

Od wyroku sądu apelacyjnego, który zatwierdził wyrok sądu okręgowego obrońcy Szczerbowskiego wnieśli kasację.

Rozprawie w Sądzie Najwyższym przewodniczył sędzia Jamontt, przy udziale sędziów Kleszczyńskiego i Kirsta. Fotel oskarżonych zajał prokurator p. Niedobylski.

Po krótkim referacie sprawy, głos zabrał adw. Maksymilian Rozental. Obrońca położył główny nacisk na kwestię

WIEKU OSKARŻONEGO,

który nie został ściśle określony. Niema bowiem konkretnych danych na potwierdzenie, że Szczerbowski ma właśnie lat 18. Ta nieścisłość nie może mieć miejsca tam — mówi adw. Rozental — gdzie zastosowano najwyższy wymiar kary, bo karę śmierci.

Drugi obrońca, adw. Gabriel Lewin dowodzi, że Szczerbowski może być jedynie oskarżony o zamiar ciężkiego uszkodzenia ciała, a nie o zabójstwo.

Adw. Czernichow z Wilna podkreślił, że mamy tu do czynienia z wypadkiem zwykłego zabójstwa. I tylko pod tym kątem należy na tę sprawę patrzeć. Czwarty z kolei, obrońca Szczerbowskiego adw. Wielikowski mówił o zagadnieniu afektu, który charakteryzuje czyn oskarżonego. Twierdzi on, że oskarżony dopuścił się zbrodni pod wpływem silnego wzruszenia. Adw. Wielikowski porusza również sprawę nieustalonego wieku oskarżonego i stwierdza, że wobec braku ścisłego określenia tej okoliczności, nie może być mowy o pełni odpowiedzialności karnej. Powołuje się przy tym na motywy komisji kodyfikacyjnej i na jej rozważania na temat granicy wieku. W tym stanie rzeczy — mówi adw. Wielikowski — wyrok sądu apelacyjnego winien być uchylony.

Prokurator Niedobylski

RÓWNIEŻ DOMAGAŁ SIĘ UCHYLENIA WYROKU,

ale jedynie tylko w części odnoszącej się do wymiaru kary. Zdaniem prokuratora, sprawa wieku oskarżonego nie budzi żadnej wątpliwości, gdyż oskarżony podał, że urodził się 25 lutego 1919 roku. Dalej mówi prokurator, Szczerbowski dokonał swego czynu z premedytacją.

Po dwugodzinnej naradzie,

SĄD NAJWYŻSZY UCHYLIŁ WYROK SĄDU APELACYJNEGO W WILNIE i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

POLSKA POD ZNAKIEM DOBREJ KONIUNKTURY

(Ciąg dalszy)

nie wołała donośniej i natarczywiej o realizację. Minister podkreśla, że potrzeby inwestycyjne obecnej Polski są olbrzymie i w tych warunkach wyskakiwać będą liczne programy i potrzeby lokalne, cząstkowe.

Wicepremier stwierdza, że podobnie jak budżet, tak samo i plan inwestycyjny uchwalony w roku bieżącym, realizuje się z całą ścisłością.

Regeneracja rynku pieniężnego

Każdy, kto stykał się z zagadnieniami finansowymi w Polsce wie, że tę potężną dźwignię gospodarstwa narodowego, jaką w każdym kraju stanowi aparat kredytowy, długo i krótkoterminowy, zaniedbaliśmy dość poważnie. Wytworzonych w tej dziedzinie braków nie można nadrobić w dowolnie krótkim czasie.

Naśladowanie cudzej polityki monetarnej, finansowej czy kredytowej—działających i krystalizujących się w zupełnie odmiennych warunkach, byłoby błędem w założeniu. Tak więc i dziś — z pewnej już perspektywy czasu, podtrzymuję jeszcze mocniej moją opinię, że gdy nie zdewaluowaliśmy złotego w roku 1934, gdy nie przyłączyliśmy się wówczas do bloku sterlingowego, to ani w roku 1935, ani w 1936

ZŁOTEGO POLSKIEGO DEWALUOWAĆ NIE NALEŻAŁO.

Również gdybym dziś mógł powrócić do okresu wprowadzenia przepisów dewizowych, to nie zmieniłbym ówczesnych moich wniosków przedkładanych rządowi.

Dziś jesteśmy w sytuacji niewątpliwie znacznie korzystniejszej. W roku 1937 otrzymaliśmy w złocie równowartość 400 milionów franków francuskich z tytułu pierwszej transzy pożyczki francuskiej. Gdy opinia publiczna przekonała się, że po okresie zabiegów chirurgicznych, niezbędnych dla przecięcia procesu ślimaczenia się kryzysu, skarb otacza rynek pieniężny i lokacyjny opieką, że wyklucza metodę nieoczekiwanych decyzyj, zjawił się wyraźny proces

WEWNĘTRZNEJ DETEZAURYZACJI.

To doprowadziło do tego, że pomiędzy 30 czerwca 1936 r. i końcem listopada bież. roku

ZAPAS ZŁOTA I DEWIZ WZRÓSŁ O PRAWIE 92 MILIONY ZŁOTYCH.

Ponadto pewna część złota z pożyczki francuskiej nie została jeszcze odsprzedana bankowi polskiemu i znajduje się w depozycie skarbu państwa.

Ale kto z oddali dostrzega nasze aktywa walutowe, niechże dostrzeże i pasywa. Są to przede wszystkim rachunki zablokowane w Banku Polskim i w bankach dewizowych z tytułu wstrzymanej obsługi długów państwowych i prywatnych, równoważące cały nasz przyrost w dewizach i złocie. Po wtóre, od szeregu miesięcy tolerujemy w imię rozluźnienia więzów krępujących handel międzynarodowy — deficyt w bilansie handlowym. —

Przechodząc do sprawy

reglamentacji dewizowej

minister dał wyraz swej opinii, iż rząd jest zwolennikiem skrócenia czasu obowiązywania ostrych przepisów dewizowych do granic najniezbędniejszych dla utrzymania naszego gospodarstwa w równowadze.

W zakresie kredytu długoterminowego podjęto — oświadczył minister Kwiatkowski — akcję zmierzającą do podniesienia kursu papierów procentowych, która to akcja wydała pozytywne rezultaty i przyczyniła się do poprawy rynku walorów.

Odbudowa rentowności w procesach gospodarczych

Wszystko, co dotychczas zostało powiedziane nie posiadałoby pełnego waloru, gdyby z tą polityką nie została związana tendencja odbudowania rentowności w działaniu prywatno-gospodarczym. Celem naszym jest pchnięcie rozwoju Polski na drogę, na której rozpocznie się energiczny proces urbanizacji i uprzemysłowienia kraju.

Obciążenia hamują rentowność, ale jej nie przekreślają. Minister stwierdza, że zeznania złożone w roku 1937 odnoszące się do dochodów w roku 1936, a więc stosunkowo mało pomyślnego pod względem gospodarczym, wykazują na ogół poważny

ROZWÓJ DOCHODOWOŚCI.

Równocześnie kwota zeznawanych strat we wszystkich urzędach i izbach skarbowych obniżyła się o 30 procent.

Groźne chmury na horyzoncie światowym

Wojnę współczesną przegrywają zwycięzcy i zwyciężeni

W drugiej części swego przemówienia wicepremier stwierdza, że kraj i naród, który ma wiele do uzyskania, ma także wiele do stracenia. Dlatego obowiązkiem naszym jest patrzeć naprzód i chwytać wszystkie alarmy ostrzegawcze. Wbrew opinii wielu optymistów, wicepremier dostrzega na horyzoncie światowym

GROMADZENIE SIĘ DOŚĆ CIEMNYCH I NIEBEZPIECZNYCH CHMUR.

Jeszcze w pierwszym półroczu r. b. przywiązywano wielką wagę do faktów lub do zarodków faktów, które ludzkości miały przynieść sporo korzyści. Rozbrzmiewały głosy optymizmu, wskazujące na możliwość automatycznego niejako zlikwidowania gigantycznego aparatu restrykcji i prohibicji ruchu kapitałów, towarów i ludzi. Uważano za fakt pierwszorzędnej doniosłości umowę monetarną, zawartą między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją. Zbiorowa umowa w Oslo zdawała się wskazywać drogę przełamania ciasnego egoizmu na rzecz szerokiej międzynarodowej kolaboracji. Ceny najważniejszych surowców w pierwszym kwartale r. b. poczęły szybko maszerować w górę.

Jednego dnia poczęło się to wszystko nagle przekręcać. Pierwsze oddziałały momenty psychiczne. „Nieufność zatruwa życie współczesne silniej niż w epoce kamiennej". „Zagadnienie nadmiaru złota zostało zdjęte z reklam giełdowych". „Kraje finansowo silne, oświadczyły ponownie z całym naciskiem, że nie zamierzają pilotować krajów finansowo ubogich z kryzysu do prosperity". Nadzieja na stabilizacyjną konferencję międzynarodową zblakły w ciągu kilku miesięcy tak silnie, że przestaną oczekiwać na rezultaty misji van Zeelanda, a rezultaty kolaboracji trójporozumienia walutowego poczęto uważać za wątpliwe. —

Dwa elementy zaważyły niewątpliwie b. poważnie na wzmocnieniu koniunktury światowej w r. 1937. Pierwszy z nich, to wyczerpanie zapasów światowych zbóż i wzrost cen agrarnych w krajach rolniczych, drugim czynnikiem koniunkturalnym były powszechne zbrojenia. — Ostatnie doświadczenia wojenne, jak gdyby ostudziły ten zapał zbrojeniowy i wojenny w świecie.

WOJNĘ WSPÓŁCZESNĄ— PODKREŚLA MOCNO WICEPREMIER — PRZEGRYWAJĄ EKONOMICZNIE NA CAŁE GENERACJE I ZWYCIĘZCY I ZWYCIĘŻENI.

To też ten czynnik jest dość kruchą podstawą dla trwałości koniunktury.

Patrząc na stan gospodarczy świata w okresie kryzysu konstatowaliśmy ze wstrząsem, że „pośród nadmiaru bogactwa — świat tonie w nędzy". Więc i dziś nie możemy się rzucić na falę wypadków tak beztrosko jak w roku 1928, sądząc, że „prosperity" jest odzwierciadleniem nieskończoności.

Obecna koniunktura światowa, a z nią i koniunktura polska odbywa się w atmosferze nieco mglistej, a więc wymagającej zdwojonej czujności. Jeżeli nie zdołamy — w myśl żądania Marszałka Śmigłego — stworzyć znośnej i dość szerokiej atmosfery politycznego współdziałania, jeśli sił przy zadaniach naczelnych nie zmobilizujemy, to pierwsze uderzenie fali kryzysowej nas nie ominie.

Montując plany gospodarcze i finansowe na rok 1938-39 brałem już pod uwagę przy rozstrzygnięciach:

1) że całkowita trwałość dalszego rozwoju potęgowania się koniunktury światowej nie jest zapewniona, że zewnątrz może przyjść nowe, silniejsze lub łagodniejsze osłabienie.

2) że tym większą uwagę należy skierować na nasz rynek wewnętrzny i wzmocnić procesy inwestycyjne, procesy zatrudnienia, procesy rozwoju konsumpcji, wzmocnienia aparatu handlowego metodami, które nie przyniosłyby zjawisk zdecydowanie ujemnych na innych odcinkach pracy.

Nie będzie nowych obciążeń

Budżet oparty na zasadach realności, oszczędności i równowagi

Następnie wicepremier przechodzi do scharakteryzowania tych wniosków, zaczynając od przedłożenia budżetowego na rok 1938-39. Sformowanie preliminarza budżetowego, mającego odpowiadać trzem zasadniczym postulatom ministra skarbu, t. j. zasadzie realności, oszczędności i równowagi, okazało się w rb. szczególnie trudne. Był to największy preliminarz, który dotychczas wicepremier przygotowywał.

Istniała m. in. konieczność pozytywnego zreformowania podatku specjalnego ze względu na istotne potrzeby i niedostateczność uposażenia niższych grup pracowników państwowych. Rząd zajął zdecydowanie to stanowisko, iż

NIE NALEŻY W CHWILI OBECNEJ WYDATKÓW BUDŻETOWYCH ROZBUDOWYWAĆ W OPARCIU O NOWE TYTUŁY OBCIĄŻEŃ SPOŁECZEŃSTWA.

Wiemy wszyscy, że obciążenia budżetowe na jednego mieszkańca są w Polsce tak samo małe, jak małe są i cyfry gospodarcze w porównaniu z wielkimi państwami Zachodu.

Mimo krzyczących potrzeb państwowych,

RZĄD NIE PROJEKTUJE ŻADNEGO NOWEGO GENERALNEGO OBCIĄŻENIA PODATKOWEGO.

Na 440 tys. pracowników państwowych wszystkich działów służby, definitywnie zwolnionych będzie od specjalnego podatku 135 tys osób zamiast jak dotychczas — 14 tys.

W sprawie projektowanego zwiększenia wydatków wicepremier stwierdza, że i w tym zakresie rząd postąpił oględnie, stosując zasadę największej celowości. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w rb. wykonujemy duże — jak na stosunki polskie — inwestycje i roboty publiczne, w związku z czym wzrasta w wielu resortach obsługa długów, to stwierdzamy, że nowy nasz preliminarz nie przekroczył ani o cal konieczności, podyktowanych zasadą realizmu i oszczędności budżetowania.

Plan inwestycyjny nie może być i nie jest jednostronny. Plan przyszłoroczny obejmuje niektóre kapitalne inwestycje, zarówno na ziemiach zachodnich jak też i wschodnich.

Dając syntetyczny obraz zamierzeń na rok następny, wicepremier wskazuje, że w okresie od 1 stycznia 1938 do 31 marca 1939 r. rozporządzać będziemy w przybliżeniu

KWOTĄ OKOŁO 911 MILJ. Zł.,

która przeznaczona zostanie w tym okresie na roboty publiczne i inwestycje.

Jeżeli do tego dołączymy inne sumy, które z mobilizacji finansowej rb. pozostaną na rachunkach w banku i będą wyzyskane dopiero w r. 1938 oraz m. in. sumy zawarte w budżetach samorządowych, łączących się z planem państwowym — to suma inwestycji publicznych w tym okresie napewno przekroczy miljard złotych.

W dalszym ciągu wicepremier przechodził do omówienia ustosunkowania się rządu do aktualnych zagadnień gospodarczych.

Zapowiedź reformy podatkowej

Swiadectwa przemysłowe będą zniesione

Jednym z najkapitalniejszych zagadnień jest sprawa

REFORMY PODATKOWEJ

Podkreślając, co na temat tej reformy mówiono w toku obrad uprzedniej sesji parlamentarnej, podkreślając trudności jej realizacji, wicepremier tym nie mniej uznaje, że systematyczna praca nad ulepszeniem ustawodawstwa podatkowego i jeszcze bardziej nad jego realizacją w życiu jest ważnym warunkiem wzmocnienia koniunktury i wywoływania skutków praktycznych.

W granicach aktualnych potrzeb i możliwości rząd przedłoży ciałom ustawodawczym projekt reform, które możnaby określić mianem „MAŁEJ REFORMY PODATKOWEJ".

Przede wszystkim więc

RZĄD ZAMIERZA ZNIEŚĆ OD ROKU 1938-39 ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE.

Oczywiście nikt sobie nie wyobraża, abyśmy to mogli zrobić bez ekwiwalentu. Dotychczasowy wpływ rozdzielony zostanie na dwie części: na karty rejestracyjne, które pokryją dotychczasowe dochody samorządu terytorialnego, gospodarczego i szkolnictwa zawodowego z dodatków do świadectw przemysłowych. Kwotę natomiast, która z dotychczasowych świadectw otrzymuje skarb państwa, ministerstwo skarbu zamierza obniżyć o sumę wynikającą z przewidzianej ustawowo zniżki podatku obrotowego o 0,1 proc. i pozostałą część tj. prawie połowę dotychczasowych wpływów skarbowych ze świadectw przenieść do podatku obrotowego, podwyższając jego stawkę o 0.1 proc. dla niektórych kategorii płatniczych. W przeliczeniu tym pewna dalsza zniżka wpływów skarbu państwa, która wyniknie ponad zniżkę o 0.1 proc. od 1939 r. pójdzie na korzyść drobnych płatników.

W podatku dochodowym minister skarbu wystąpi o upoważnienie do

ZRYCZAŁTOWANIA PODATKU DLA DROBNIEJSZYCH PŁATNIKÓW

Podwójne opodatkowanie — do czasu zasadniczej reformy — wicepremier zamierza uchylić przez zwolnienie u osób fizycznych dywidend wypłacanych przez spółki akcyjne i procentów od udziałów w spółkach z o. o., wreszcie

PODATEK SPECJALNY ZOSTANIE WYDATNIE OBNIŻONY,

a tym samym zachowana będzie dla o-

(Dalszy ciąg na str. 3-ej).

Ucieczka eskadry Richthofena z Niemiec

12 samolotów wylądowało w Czechosłowacji, a 2 w Austrii. — Pojawienie się eskadry niemieckiej nad Czechosłowacją spowodowało alarm przeciwlotniczy

Bunt lotników niemieckich przeciw zamierzonemu wysłaniu ich do Hiszpanii

PRAGA, 1 grudnia.

Prasa tutejsza donosi:

Na terytorium czechosłowackim wylądowało niespodzianie 12 samolotów niemieckich. Zjawienie się tak licznej eskadry samolotowej na granicy,

WYWOŁAŁO W CZECHACH ALARM LOTNICZY.

W miastach pogranicznych zarządzono pogotowie przeciwgazowe, równocześnie zaś eskadry, mające za zadanie ochronę granicy, niezwłocznie wystartowały, gotowe do boju. Z Pragi zażądano posiłków.

Samoloty niemieckie, mimo ostrzeżeń nie zawróciły do Niemiec, lecz przeciwnie, starały się lecieć jak najdalej w głąb Czech, po czym

WYLĄDOWAŁY,

gdy tylko znalazły się nad dogodnym terenem.

Okazało się, że jest to

CZĘŚĆ SŁYNNEJ NIEMIECKIEJ ESKADRY RICHTHOFENA.

Lotnicy byli przeznaczeni do służby w Hiszpanii narodowej, nie usłuchali jednak rozkazu i woleli

ZDEZERTEROWAĆ Z ARMII NIEMIECKIEJ,

niż brać udział w wojnie hiszpańskiej. Kilku z pośród lotników należy do znanych rodzin niemieckich, mających tradycję służby w armii i dla których nieposłuszeństwo wobec rozkazu było dotąd wręcz nie do pomyślenia.

Ucieczka lotników z Niemiec świadczy jaskrawo o ich stosunku do systemu rządów i o warunkach życia w III Rzeszy. Poza tym jest to prawdopodobnie akt protestu przeciw angażowaniu armii niemieckiej w Hiszpanii i narażaniu Nemców na śmierć w wojnie, nieobchodzącej Niemcy bezpośrednio.

Równocześnie nadeszły wiadomości z Austrii, że na terytorium austriackim

WYLĄDOWAŁY 2 SAMOLOTY Z TEJŻE SAMEJ ESKADRY,

których załoga została przewieziona do Wiednia. Zarówno w Czechach jak i w Austrii, lotnicy będą ukarani aresztem policyjnym za przekroczenie granicy, nie może być jednak mowy o wydaniu zbiegów władzom niemieckim.

Ucieczka lotników niemieckich, należących do reprezentacyjnej eskadry lotnictwa niemieckiego, wywołała w Czechosłowacji zrozumiałą sensację. Demonstracja ta, wobec toczących się obecnie narad w Londynie, może mieć dla Rzeszy poważne następstwa, świadcząc, że Niemcy nie są tak spoiste i jednolite, jak to przedstawiają w swych mowach przywódcy hitleryzmu.

* * *

Niemieckie Biuro Inform. przyznaje fakt ucieczki lotników, kwestionuje jednak ich liczbę.

„Czarny Front" podważa reżym III Rzeszy

Sensacyjne procesy przed trybunałem do spraw szczególnej wagi

Berlin, 1 grudnia.

Mimo skrzętnego ukrywania przez władze, potwierdza się wiadomość, że w ciągu ostatnich dwuch miesięcy odbyły się przed trybunałem do spraw szczególnej wagi procesy przeciwko członkom „Czarnego Frontu".

Jest to, jak wiadomo, organizacja polityczna, powołana do życia przez dr. Ottona Strassera, b. najbliższego współpracownika kanclerza Hitlera, obecnie przebywającego na emigracji w Pradze.

Stwierdzono, iż członkowie „Czarnego Frontu" rozwijają na terenie Niemiec coraz aktywniejszą działalność, wyzyskując niezadowolenie ludności z powodu braku tłuszczów i innych ograniczeń, 25 oskarżonych, w tym dwie kobiety, skazano na wiezienie łącznie na 146 lat

Polska pod znakiem dobrej koniunktury

Nie budować ambicji narodowej na nienawiści

Wicepremier Kwiatkowski nawołuje do usunięcia nieufności z życia publicznego

(Dokończenie).

brotu gospodarczego kwota zwyż 70 milj. złotych.

W dziale podatków pośrednich — mówi dalej wicepremier — zwracam się do izb o upoważnienie do

OBNIŻANIA STAWEK, DOTYCZĄCYCH PIWA, DROŻDŻY I PATENTÓW OD SPRZEDAŻY PIWA.

Wzmożeniu i ułatwieniu obrotów nieruchomościami będzie służyć

OBNIŻENIE OPŁATY OD PRZEJŚCIA NIERUCHOMOŚCI Z 6.4 PROC NA 5 PROC.

drogą zmniejszenia państwowej części opłaty z 4.4 proc na 3 proc., przy równoczesnym wprowadzeniu — wzamian nieżyciowych szacunków prawnych — prawa obiektywnego ustalenia faktycznej wartości zbywanych przedmiotów majątkowych.

Bezpośrednio z rozwojem ożywienia gospodarczego kraju i wzrostem inicjatywy prywatnej łączy się

PROBLEM ULG PODATKOWYCH DLA INWESTYCYJ GOSPODARCZO CELOWYCH.

W rozważaniu znajduje się sprawa ograniczenia ulg budowlanych do norm celowych i słusznych, protegujących budownictwo mieszkań małych. Z preferencji korzystać mają inwestycje przemysłowe w centralnym okręgu przemysłowym, a zmiana systemu przy wymiarze podatku dochodowego w zakresie odpisów amortyzacyjnych — ułatwi inwestycje w całym kraju.

Ministerstwo wystąpi również o przedłużenie przepisów o ulgach motoryzacyjnych, zmierzając do podtrzymania osiągniętych w tej dziedzinie rezultatów.

Trzecim ważkim aktualnym problemem jest sprawa uregulowania

FINANSÓW KOMUNALNYCH

Głębszy program reform, mających posiadać trwalszy sens, nie da się wykonać w krótkim okresie czasu. JESTEM PRZECIWNY, BY W R. 1938 WPROWADZAĆ JAKIEKOLWIEK NOWE, GENERALNE PODATKI, A TYM BARDZIEJ PODATKI, KTÓREBY DODATKOWO OBCIĄŻAŁY ELEMENT PRACOWNICZY t. j. OSTATNIA KLASĘ SPOŁECZNA, KTÓRA GENERALNIE NIE ODCZUŁA POPRAWY SYTUACJI, A MUSIAŁA ODCZUĆ WZROST DROŻYZNY ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH.

Na pełną reformę finansów komunalnych niezbędny jest trzyletni okres czasu. Aby samorządy mogły realnie odczuć już z wiosną 1938 r. poprawę, proponuję, aby skarb corocznie dotował związki samorządowe sumą 10 milj. zł., aż do zrealizowania zamierzonej reformy. Następnie rząd zamierza wystąpić z projektem ustawy, nadającym miastom wydzielonym prawa pobierania specjalnych opłat drogowych, które do r. 1930 były pobierane na zasadzie ustawy o budowie i utrzymaniu dróg. Opłaty te byłyby wprowadzone przede wszystkim od nowowzniesionych budowli. Wreszcie, poza bezpośrednim polepszeniem sytuacji finansowej samorządu terytorialnego przez podniesienie jego dochodu, Pragnę, by skarb wszedł na nową drogę i rozpoczął odciążać związki samorządowe od pewnych obowiązków przerzuconych na nie w okresie kryzysu, zwłaszcza od najuciążliwszego obowiązku, obowiązku wypłaty dodatku mieszkaniowego nauczycielom szkół powszechnych.

Sądzę — mówi wicepremier — że nasz rozbudowany etatyzm, do tego rozbudowany niekoniecznie we właściwym kierunku, był wynikiem również słabej dynamiki gospodarczej społeczeństwa polskiego. Od pewnego czasu wieje inny wiatr, więc może i tu spotęguje się aktywność inicjatywy prywatnej. Chcąc też pobudzić społeczeństwo nasze do wysiłków rząd wysuwa wniosko o ulgach inwestycyjnych, aby premiować tych, którzy w zgodnym wysiłku z rządem pracują nad rozbudową naszego aparatu wytwórczego, którzy nie unikają ryzyka gospodarki na własny rachunek.

NIE MAMY POTRZEBY BUDOWANIA NASZYCH NARODOWYCH AMBICJI NA JAKIEJKOLWIEK NIENAWIŚCI. Czyż nie mamy pełnego i niewątpliwego prawa w naszej Polsce, aby stać się narodem pełno-funkcyjnym, BEZ CZERPANIA PODNIETY DO DZIAŁAŃ Z NEGACJI? Czyż nie odczuwamy wszyscy jednakowo, jak wielkim symbolem naszej jedności i spoistości stała się armia polska.

Pod wodzą Marszałka Piłsudskiego obaliliśmy słupy polityczne, dzielące nas na trzy zabory i umocniliśmy nowe zewnętrzne granice Polski wolnej i zjednoczonej. Ale w ukryciu zaczniły się jeszcze niewidzialne słupy podziałowe gospodarcze, międzydzielnicowe, więc musimy je obalać systematycznie, kamień po kamieniu. Wracamy dziś na ślady twórczej polityki ekonomicznej, wynikającej z fizjologii naszego bytu państwowego.

Wydaje mi się — kończy wicepremier — iż nadeszła ważna chwila, w której winniśmy z całą energią

USUNĄĆ ATMOSFERĘ NIEUFNOŚCI I DEKOMPOZYCJI

z powierzchni naszego życia publicznego Tego domaga się nie tylko rozum polityczny, ale i sytuacja gospodarcza, dająca pewność, że w atmosferze spokoju, ładu, zdolności do kompromisu — leży obecnie maximum naszego zbiorowego powodzenia.

70-ta rocznica urodzin P. Prezydenta

Uroczyste nabożeństwo w Katedrze Św. Jana

Warszawa, 1 grudnia.

(PAT). Dziś w 70-tą rocznicę urodzin Pana Prezydenta R. P. ks. arcybiskup Gall odprawił uroczyste nabożeństwo w Katedrze św. Jana.

Na nabożeństwie obecni byli p. premier gen. Sławoj-Składkowski, pp. marszałkowie senatu i sejmu, członkowie rządu, prezes N. I. K. gen. dr. Jakub Krzemieński, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Hełczyński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński, podsekretarze stanu, generalicja, członkowie domu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta R. P. oraz wyżsi urzędnicy państwowi.

Warszawa, 1 grudnia.

(PAT). Dziś o godz. 13 Pan Prezydent R. P. przyjął Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, który złożył Mu życzenia z okazji 70-ej rocznicy urodzin.

„Szczęście w książeczce" na Św. Mikołaja

Już w przyszły poniedziałek Św. Mikołaja! Nie wolno nam zapomnieć o pięknym zwyczaju obdarowywania się na Św. Mikołaja! Tym bardziej, że w tym roku mamy wyjątkową sposobność.

Dzieje się to dzięki książeczkom premiowanym V-ej serii, wypuszczonym przez P.K.O. Na książeczkę premiowana wpłacamy 5 złotych, jako pierwszą wkładkę, na właściciela książeczki zgłaszamy obdarowanego i od tej chwili los zaczyna się uśmiechać do wybrańca, który otrzymał ten najlepszy z upominków. Co kwartał bowiem P.K.O. rozlosuje między posiadaczy książeczek premie, sięgające od 50 do 500 złotych, a gdy Św. Mikołaj dobrze workiem potrząśnie, napewno premia będzie towarzyszyć naszemu prezentowi. Tylko nie traćmy czasu — Św. Mikołaj już 6 grudnia!

Niezależnie od premii, po 9 i pół latach P.K.O. wypłaca posiadaczowi książeczki zebrany przez niego kapitał w wysokości 600 złotych oraz losuje dodatkowe premie po 400 złotych. W ten sposób książeczka premiowana łączy systematyczne oszczędzanie z miłymi niespodziankami losu.

Jeżeli chcemy podnieść wartość naszego upominku, możemy w Centrali lub Oddziałach P.K.O. wpłacić odrazu dowolną ilość wkładek z góry, ofiarowując zarazem i pewną sumę pieniężną i „szczęście w książeczce".

Obchód żałobny

w rocznicę śmierci Prezydenta Narutowicza

W dn. 16 grudnia r. b. zorganizowany będzie uroczysty obchód żałobny 15-ej rocznicy tragicznej śmierci pierwszego Prezydenta Rzplitej. inż. Gabriela Narutowicza.

DEKLARACJA O.Z.N. W SEJMIE

odczytana będzie jutro przez posła Świdzińskiego.—Koło parlamentarne O.Z.N. liczy 112 posłów

Dyskusja nad exposé ministra Kwiatkowskiego rozpocznie się w dniu dzisiejszym

* * *

Warszawa, 1 grudnia.

Inauguracyjne posiedzenie zwyczajnej sesji budżetowej sejmu odbyło się dzisiaj w atmosferze nie tylko — jak zwykle — uroczystej, ale i w nastroju odprężenia, wywołanym przez zażegnanie zapowiadanego przesilenia w prezydium sejmu.

Utworzenie klubu OZN. na terenie sejmu przeszło gładko, a nowej — pierwszej w obecnym sejmie — formacji politycznej nadano w drodze kompromisu ramy takie, które nie naruszają pojęć prezydium izby o jej politycznej strukturze.

Szereg aktów kurtuazji nowego koła parlamentarnego OZN. pod adresem marszałka Cara, jak wczorajsza wizyta prezydium koła OZN., złożenie votum zaufania i dzisiejsze manifestacyjne powitanie marszałka Cara przez członków OZN. hucznymi oklaskami w chwili, gdy ukazał się na sali przed otwarciem posiedzenia — dokonały reszty.

Koło parlamentarne OZN. istnieje więc i liczy w tej chwili 112 posłów. Według miarodajnych zapowiedzi, liczba ta już jutro urośnie do 115. Jest to w zasadzie zresztą obojętne, bo nawet przy 102 posłach ma już koło parlamentarne OZN. większość w sejmie, liczącym w tej chwili wskutek zdekompletowania zespołu poselskiego przez wypadki śmierci i rezygnacje z mandatów — tylko 196 zamiast ustawowych 208 posłów.

Jutro — w generalnej debacie budżetowej — pierwszy raz zostanie zamanifestowane istnienie nowego politycznego ugrupowania parlamentu. Przewodniczący klubu OZN. poseł płk. Świdziński ma mianowicie zainaugurować dyskusję odczytaniem deklaracji klubu OZN., zatwierdzonej dziś wieczorem przez prezydium tej organizacji — zupełnie więc tak, jak to czynili w sejmach poprzednich leaderzy klubów parlamentarnych, reprezentujących stronnictwa polityczne.

Oprócz posła Świdzińskiego ma w dyskusji zabrać głos jeszcze 6-iu innych członków OZN. oraz 5 posłów nie należących do tego ugrupowania.

Generalna dyskusja budżetowa potrwa zapewne przez cały dzień jutrzejszy. Dzisiaj tymczasem, po odroczeniu posiedzenia sejmu, snuto przewidywania, czy wskutek utworzenia koła parlamentarnego OZN. dojdzie do utworzenia dwuch innych politycznych ugrupowań parlamentarnych, a mianowicie Klubu Demokratycznego i Klubu Narodowo - Katolickiego, których zawiązki już na terenie parlamentu kiełkują.

Najbliższe dni przyniosą odpowiedź na pytanie, dotyczące możliwości dalszego zróżniczkowania politycznego obecnego polskiego parlamentu. A tymczasem — jedynym tematem rozmów jest roztrząsanie przyszłych losów i działań klubu OZN.

Lista członków koła parlamentarnego OZN., zakomunikowana dzisiaj po południu prasie parlamentarnej, mieni się wszystkimi kolorami tęczy politycznej Przystąpili więc do OZN. dawni działacze PPS., jak np. posłowie Dratwa, Freyman, Hyla, Sobczyk, Walewski, Pewny, Pochmarski i in. Przystąpili — wbrew spodziewaniom — konserwatyści, jak poseł hr. Hutten-Czapski, hr. Choiński-Dzieduszycki i in. Przystąpiła grupa „neonacjonalistów", kokietująca ONR., jak posłowie Dudziński, Budzyński, Bakon, Hoppe, Szczepański i in. Przystąpił do OZN. b. minister przemysłu i handlu, Floyar-Reichman, a obok niego reprezentanci wielkiego przemysłu, posłowie Hołyński i Andrzej Wierzbicki. Są również w klubie OZN. osobistości, manifestujące swoje przywiązania demokratyczne, jak posłanka Pełczyńska, poseł Hoffman i dr. Bronisław Wojciechowski... Są reprezentanci małego, wielkiego i średniego rolnictwa.

Niemniej wielobarwna jest lista senatorów, którzy tymczasem w liczbie 37-iu przystąpili do senackiego ugrupowania OZN. Na liście widać nazwiska konserwatystów, jak sen. hr. Bisping, sen. Rdułtowski, nazwiska dawnych przywódców BB., jak sen. Terlikowski, sen. Gwiżdż, sen. gen. Galica i inni, a obok nich nazwisko b. wiceministra spraw wewnętrznych, sen. Henryka Kaweckiego, sen. Lechnickiego i in., uważanych powszechnie za zbliżonych do lewicy społecznej, podobnie zresztą jak senatorowie Michał Róg, Maksymilian Malinowski, Piotr Olewiński — stanowiący dotąd lewe skrzydło izby senatorskiej.

* * *

Warszawa, 1 grudnia.

(PAT) Dziś przed południem rozpoczęło się pierwsze w bieżącej sesji budżetowej plenarne posiedzenie sejmu, poświęcone sprawie wyboru komisyj oraz pierwszemu czytaniu preliminarza budżetowego na rok 1938/39 i szeregu rządowych projektów ustaw.

O godz. 11 m. 15 marszałek Car powitany przez izbę oklaskami, zajął fotel prezydialny, odczytał zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesji zwyczajnej sejmu, po czym otworzył posiedzenie.

Marszałek zakomunikował, że rząd wnosi o podjęcie dalszych prac nad następującymi projektami ustaw, złożonymi na poprzedniej sesji zwyczajnej 1936/37: 1) O nadzorze nad działalnością ubezpieczeniową, 2) W sprawie organizacji więziennictwa, 3) Prawo o ustroju adwokatur, 4) O zmianach w postępowaniu karnym. 5) W sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 czerwca 1927 r. o ochronie lasów nie stanowiących własności państwa, 6) O budowie i utrzymaniu dróg publicznych.

Wyrok sądu marszałkowskiego w sprawie posła Pacholczyka

Z kolei odczytano orzeczenie sądu marszałkowskiego w sprawie posła Pacholczyka. Opiewa ono jak następuje:

„Sąd marszałkowski po zakończeniu przewodu sądowego na posiedzeniu w dniu 1 października 1937 r. rozpoznawał sprawę posła Antoniego Pacholczyka, wszczętą na jego wniosek w związku z komunikatem Agencji Agrarnej z dnia 13 stycznia 1937 roku o zajściu, które miało miejsce między pos. Pacholczykiem Antonim a p. Anną Mowell. Sąd po przesłuchaniu p. Mowell, posła Pacholczyka i pośrednich świadków zajścia, doszedł do przekonania, że niepodobna odtworzyć przebiegu incydentu pomiędzy pos. Pacholczykiem a p. Mowell, gdyż zeznania obu stron są z sobą sprzeczne, a zeznania świadków, z którymi p. Mowell rozmawiała bezpośrednio po zajściu, w treści swej różnią się od zeznań p. Mowell złożonych przed sądem.

W tych warunkach oraz zgodnie z wnioskiem rzecznika posła Zygmunta Sowińskiego — sąd doszedł do wniosku, że zarzut postawiony pos. Pacholczykowi nie został udowodniony".

Manifestacja na rzecz Bułgarii

Po odczytaniu orzeczenia sądu zabrał głos marszałek Car, wygłaszając następujące przemówienie:

„Wysoka izbo! W związku z ostatnią katastrofą polskiego samolotu komunikacyjnego władze i całe społeczeństwo królestwa Bułgarii zamanifestowały raz jeszcze swe przyjazne stanowisko wobec Państwa i Narodu polskiego. Wśród najtrudniejszych warunków atmosferycznych i terenowych zorganizowały z wielką ofiarnością i bohaterskim poświęceniem rozległą akcję dla odszukania zaginionego aparatu, składając w ten sposób dowód swego współczucia z powodu tej tak dla nas bolesnej katastrofy.

Sądzę, że będę wyrazicielem uczuć całej izby, gdy z tego miejsca złożę imieniem polskiego społeczeństwa narodowi bułgarskiemu wyrazy serdecznej podzięki i głęboko odczutej wdzięczności (oklaski w całej izbie)".

Po przemówieniu marszałka izba przystąpiła do wyboru komisyj sejmowych. Ponieważ ze strony izby nie wpłynęły żadne propozycje co do zmian w składzie personalnym poszczególnych komisyj, zaproponowanym przez marszałka, p. marszałek Car oświadczył, że zgodnie z regulaminem uważa, że izba wybrała komisje w składzie zaproponowanym przez niego.

Przystąpiono z kolei do pierwszego czytania projektu ustawy skarbowej z preliminarzem budżetowym na rok 1938/39. Witany oklaskami wszedł na trybunę wicepremier i minister skarbu inż. Kwiatkowski, wygłaszając dłuższe przemówienie, które podajemy na innym miejscu.

Po przemówieniu ministra Kwiatkowskiego, które izba hucznie oklaskiwała, marszałek zaproponował odroczenie dyskusji do dnia jutrzejszego. Propozycję tę przyjęto.

Zdarzenia i ludzie

Co jadać w grudniu?

Kilka wskazówek dietetycznych dla ludzi zdrowych

Każda pora roku, a właściwie każdy miesiąc, wprowadza pewne zmiany nie tylko do warunków atmosferycznych, w których żyjemy, ale także i do naszego organizmu. Dlatego też można potraktować problemy odżywiania, ćwiczeń cielesnych i ubrania pod kątem widzenia każdego miesiąca.

Co należy czynić pod tym względem w grudniu?

Grudzień, szczególnie jego koniec, jest miesiącem świąt, tradycyjnie obchodzonych przede wszystkim lepszym i obfitszym jedzeniem. Dlatego też regułą tego miesiąca niechaj będzie: „Nie przejadajcie się przy żadnej okazji. Siadając do stołu pamiętajcie, że możecie łatwo ulec sugestii zmysłu smakowego, a kilka nieostrożnych kęsów może spowodować długotrwałą i wyczerpującą chorobę żołądka!"

W grudniu rzeczą zasadniczej wagi jest dostarczenie organizmowi koniecznej ilości witamin. Mgły, deszcze, chłody, dni bezsłoneczne, wszystko to działa wyczerpująco na nasz organizm. Musimy mu nadać konieczną odporność. Dlatego też już na pierwsze śniadanie niechaj nie braknie na stole owoców. Lepiej zjeść codziennie jabłko rano, aniżeli wydawać później pieniądze na środki antikatarowe...

Do obiadu należy podawać jarzynę, potrawę mączną i koniecznie trochę orzechów, albo potrawę z orzechów sporządzoną. Sałata, pomidory, ryż, smażone kartofle i lekka herbata — wszystko to są rzeczy lekkostrawne.

Ludzie pracujący fizycznie bez szkody dla zdrowia mogą spożywać nieco większe porcje chleba. Dla ludzi umysłowo pracujących chleba polecać nie należy. Dla nich natomiast orzechy są niezastąpioną pożywką. Wogóle jada się u nas zbyt wiele pieczywa. Zmniejszmy porcję pieczywa o połowę, a z pewnością cały organizm na tym źle nie wyjdzie. Wprawdzie w grudniu można jeść więcej chleba, niż w innych porach roku, ale im mniej chleba, bułek, ciast, ciastek i klusek i t. p. tym zdrowiej! Używajcie potraw mącznych, jako uzupełnienie przy stole, a nie jako potraw głównych.

Co się tyczy owoców i jagód, to oczywiście w stanie świeżym mają one pierwszeństwo przed wszelkimi konfiturami, marynatami i t. d., które winny być używane tylko wyjątkowo. Lepszy jest owoc świeży od suszonego. Galarety, marmelady przyrządzane z cukrem, nie mają tej samej wartości co cukier owocowy, który neutralizuje kwasy. Soki owocowe powinny być używane najlepiej naczczo.

W grudniu mamy najlepszy sezon pomarańczowy. Sok z tych wspaniałych owoców południowych jest szczególnie ważny dla dzieci.

Zwracamy jednak z całym naciskiem uwagę na to, że diety owocowej nie można stosować samemu, szczególnie jeśli się cierpi na takie choroby jak reumatyzm, artretyzm, choroba cukrowa, słabość gruczołów. Wtedy należy przed jakąkolwiek bądź ważniejszą zmianą w odżywianiu, zasięgnąć porady lekarza.

Owoce suszone działają lekko przeczyszczająco, poza tym doskonale regulują obieg krwi, tak iż nawet podczas mokrych pogód i zimnych nocy, czujemy się doskonale. Dobre ich działanie poznaje się po świeżej cerze, dobrym humorze, wyostrzonych zdolnościach umysłowych. Suszonych owoców nie wolno gotować w wodzie, są one później zupełnie bezwartościowe. Należy raczej moczyć je w świeżym i niecukrzonym soku owocowym — wówczas są one zupełnie pełnowartościowe.

Korzystajcie jeszcze z okazji póki są świeże winogrona. Mają one wyjątkowo wielką wartość odżywczą. Lepiej wydać kilka złotych na winogrona, aniżeli na lekarstwa...

Kto nie może sobie pozwolić na drogie, wyborowe owoce, niechaj zwróci uwagę na cytryny. Cytryna jest skarbem witaminowym. Jeśli nie możecie pić czystego soku cytrynowego, należy rozpuścić sok cytrynowy w wodzie przegotowanej i ostudzonej. Nie należy natomiast dodawać do cytryny cukru.

Jarzyny, a więc ogórki, rzodkiewki, buraczki, kapusta, dynie, kartofle, melony, szpinak, pomidory, cebula — oto są najwięksi przyjaciele w grudniu. Nigdy nie ma zbyt wiele jarzyn do obiadu, zawsze jest zbyt wiele mięsa i chleba.

Zupy o tym czasie dla normalnie zdrowego człowieka, który pracuje fizycznie i uprawia sport, nie są daniem szkodliwym, szczególnie w okresie chłodów i niepogód. Ale wiele osób dobrze zrobi jeśli zaniecha zwyczaju jedzenia zup, zwłaszcza dla ludzi pracujących umysłowo, jest to danie ciężkie i nie przynoszące pożytku.

NIEMCY ŻĄDAJĄ ZWROTU TOGO i KAMERUNU

oraz przyznania im mandatu nad portugalską Angolą i belgijskim Kongiem

Londyn, 1 grudnia.

(PAT). W związku z omawianymi w toku rozmów francusko - brytyjskich sprawami kolonialnymi, korespondent P. A. T. dowiaduje się z bezwzględnie miarodajnego źróda, iż m. in. **dyskusja kolonialna dotyczyła pewnego zupełnie konkretnego projektu niemieckiego, wysuniętego w czasie wizyty lorda Halifaxa w Berlinie.** Nie chodzi tutaj o żądanie, wysunięte przez kanclerza Hitlera w czasie rozmowy z lordem Halifaxem. Kanclerz Hitler, który zresztą, jak to miarodajne źródła potwierdzają, przeważnie w rozmowie swej z wysłannikiem rządu brytyjskiego mówił o koloniach, nie poruszył jednak sprawy rozwiązania zagadnienia kolonialnego w sposób konkretny, lecz tylko ogólny, domagając się zasadniczego uznania praw Niemiec jako mocarstwa kolonialnego i **zwrotu wszystkich zabranych Niemcom, nieprawnie, według niego, kolonii oraz zastrzegając się z całą kategorycznością, że do żadnych dalszych rokowań nie przystąpi, jeśli powyższe żądania nie zostaną uwzględnione.**

Natomiast gen. Goering i dr. Schacht z którymi lord Halifax odbył w Berlinie dwukrotnie dłuższe rozmowy na ten temat wystąpili wobec przedstawiciela rządu brytyjskiego **z zupełnie konkretnym projektem zaspokojenia niemieckich roszczeń kolonialnych, przyczym lord Halifax wynieść miał wrażenie, że propozycje te reprezentują istotne cele kolonialne Niemiec.**

Według wiadomości, otrzymanych zresztą z Berlina przez brytyjskie czynniki rządowe, powołanie dr. Schachta po ustąpieniu jego ze stanowiska ministra gospodarki narodowej, na ministra bez teki **związane ma być z powierzoną mu przez kanclerza nieoficjalną na razie misją czuwania nad zagadnieniem przeprowadzenia niemieckiego programu kolonialnego.**

Według tych, wysuniętych przez premiera Goeringa i dr. Schachta projektów. **Niemcy domagały by się z zabranych im kolonii jedynie zwrotu Togo i francuskiej części Kamerunu, rezygnując ze zwrotu wszystkich innych swoich dawnych posiadłości kolonialnych, natomiast proponują utworzenie międzynarodowego mandatu na obszarach przylegających do siebie Konga belgijskiego i portugalskiej Angoli. Mandat ten miałby być sprawowany przez Niemcy, zaś dla eksploatacji gospodarczej tego obszaru kolonialnego utworzonoby spółkę o charakterze towarzystwa akcyjnego ze specjalnym statutem.**

W tej spółce uczestniczyłaby również Portugalia i Anglia, z tym jednak, że **Niemcy posiadałyby w spółce pod każdym względem większość.**

Niemcy uzależniają swój powrót do Genewy

od oddzielenia paktu Ligi od traktatów pokojowych

Londyn, 1 grudnia.

(PAT) Jednym z tematów szczegółowo omawianych w toku rozmów francusko - brytyjskich była sprawa ewentualnego powrotu Niemiec do Ligi Narodów. Lord Halifax zreferował, że kanclerz Hitler zapytany przez niego w tej sprawie oświadczyć miał, **że dopiero wówczas będzie mógł w ogóle przystąpić do rozważenia tej sprawy, o ile przed tym dokonane będzie całkowite oddzielenie paktu Ligi Narodów od traktatów pokojowych oraz, gdy zmieniony zostanie art. 16-ty (sankcyjny) paktu Ligi Narodów.**

W dyskusji nad tym stanowiskiem Niemiec, ze strony ministrów francuskich podkreślono, **że tego rodzaju reforma Ligi Narodów zredukowałaby jej wolę do organu jedynie konsularnego.** Na uwagę tę premier Chamberlain odpowiedzieć miał, że w istocie rzeczy Liga Narodów już dzisiaj poza ten okres nie wychodzi i że przeto materialne przeprowadzenie tych reform niczego w obecnym stanie rzeczy nie zmieni.

**

Minister Eden przyjął dziś po południu w Foreign Office ambasadora niemieckiego von Ribbentropa. Jak słychać, minister Eden udzielił ambasadorowi uzupełniających wyjaśnień w sprawie komunikatu, ogłoszonego o rozmowach francusko - brytyjskich i wyłuszczył intencje obu rządów co do ogólnego uregulowania zagadnień europejskich, będących przedmiotem tych rozmów.

Jutro będzie przyjęty przez ministra Edena ambasador włoski Grandi.

5 Żydów spłonęło w Tulkarem

Arabowie podpalili składy wydziału robót publicznych

Jerozolima, 1 grudnia.

Terroryści arabscy podpalili dziś składy, należące do wydziału robót publicznych w Tulkarem.

Wybuchł olbrzymi pożar. W płomieniach zginęło 5 Żydów.

Teroryści arabscy ostrzeliwali gęstym ogniem obóz wojskowy w pobliżu Nablus. Wojsko odpowiedziało ogniem.

Jeden z policjantów, który należał do zaginionego patrolu powrócił dzisiaj w nocy do Haify. Z opowiadań jego wynika, że dwuch pozostałych członków patrolu zostało zabitych w walce z uzbrojoną bandą.

Silne oddziały policji i wojska przeszukują ulice Haify, gdzie ukrywa się banda zbrojnych Arabów, licząca około 40 osób.

Przyjaźń

Roszczenia kolonialne Niemiec powoli krystalizują się. Z debat parlamentarnych w Londynie dowiedzieliśmy się, że kanclerz Hitler zażądał od swego gościa lorda Halifaxa, oddania mu, jako objektów kolonialnych najwartościowszych: części Konga oraz Angoli.

K o n g o należy, jak wiadomo, do B e l g i i. Zdaje się, że nie dawniej, niż rok temu pomiędzy Berlinem a Brukselą doszło do wymiany not i podpisania paktów pokojowych, które wznieciły nawet pewien niepokój w Paryżu. Francja obawiała się, że wzajemna przychylność obu układających się stron może zmienić wiele w dotychczasowych kordjalnych stosunkach belgijsko-francuskich oraz w układach militarnych, wiążących Francję i Belgię najściślejszym sojuszem...

A n g o l a należy do P o r t u g a l i i. Wiadomo powszechnie, że Portugalia związana jest z Niemcami węzłami najbliższej przyjaźni. Nie trzeba tu wskazywać na ścisłą łączność ustrojów, a wystarczy dla ilustracji przytoczyć fakt, iż w całej aferze hiszpańskiej Portugalia stosowała się do wszystkich wskazówek niemieckich. Na konferencjach komitetu nieinterwencji w Londynie Portugalia stawała w równym szeregu z Niemcami i Włochami. Zerwała z błahej przyczyny stosunki dyplomatyczne z Czechosłowacją. W Lizbonie nie zdementowano pogłosek o przyłączeniu się w najbliższym czasie Portugalii do tak zw. „paktu antykomunistycznego".

Jak wynika teraz z uroszczeń niemieckich, Rzesza chce nasycić swe apetyty kolonialne przede wszystkim na koszt... przyjaciół...

Tak wygląda p r z y j a ź ń niemiecka.

Wybory nowego dziekana rady adwokackiej

Wobec ustąpienia adwokata Nowodworskiego, następcą jego został adwokat Urbanowicz

Warszawa, 1 grudnia.

(Pat) — Rada adwokacka w Warszawie podaje następujący komunikat:

„W wyniku dokonanych wyborów na zgromadzeniu adwokatów izby warszawskiej w dniu 27 listopada r. b. rada adwokacka w Warszawie w odnowionym składzie odbyła w dniu 1 grudnia roku bież. pierwsze posiedzenie.

Przed wyborami, dotychczasowy dziekan, adwokat Leon Nowodworski złożył deklarację w imieniu własnym oraz w imieniu adwokatów: Zygmunta Blenaua, Bohdana Suligowskiego, Jana Tatarkiewicza i Feliksa Zadrowskiego, że w zw. z wynikami ostatnich wyborów, na walnym zgromadzeniu adwokatów izby warszawskiej w dniu 27 listopada r. b., składają mandat członków rady.

W związku z powyższym oświadczeniem, jak również wobec okoliczności, że w myśl artykułu 5 prawa o ustroju adwokatury, adwokat wybrany na członka organu adwokatury, nie może odmówić przyjęcia mandatu, a w rozumieniu rady i z mandatu tego rezygnować nie może, rada adwokacka postanowiła oświadczenie powyższe przedstawić do decyzji naczelnej radzie adwokackiej.

Przed dokonaniem wyborów, dotychczasowy wicedziekan rady adw. Stefan Urbanowicz złożył następujące oświadczenie:

„Wobec wydarzeń i starcia poglądów które miały miejsce w najbliższym okresie czasu, poprzedzającym dzisiejsze konstytucyjne posiedzenie rady, jak również wysunięcie mojej kandydatury na stanowisko dziekana rady, zmuszony jestem ze swej strony oświadczyć, co następuje:

„Uważam niezłomnie, że adwokatura w Państwie Polskim musi być z ducha i kultury polska, a Polacy z ducha i kultury winni posiadać zabezpieczoną na przyszłość zdecydowaną większość w izbie oraz we władzach korporacyjnych. Akcja ku osiągnięciu tego celu winna być przeprowadzona w drodze prawnej. wszelkie zaś wystąpienia propagandowe w tej mierze, winny cechować spokój i kultura. Zgadzając się na ewentualne objęcie stanowiska dziekana, mam na widoku, że tak zasłużony dla dobra naszego stanu kolega dziekan Leon Nowodworski odmówił przyjęcia tego stanowiska, potrzeby zaś naszego stanu, jako samorządnego, wolnego zawodu oraz przepisy ustawy wymagają, aby rada ukonstytuowała się zaraz na pierwszym posiedzeniu".

Następnie odbyły się wybory, w wyniku których dziekanem został wybrany adwokat Stefan Urbanowicz, wicedziekanem adwokat Stanisław Święcicki, sekretarzem adwokat Józef Stopnicki, skarbnikiem adwokat Wacław Barcikowski, przewodniczącym kolegium rzeczników dyscyplinarnych adwokat Mieczysław Rudziński.

Jutro przybywa do Warszawy min. Delbos

Przewidziane są m. inn. wizyty na Zamku i u Marszałka Śmigłego-Rydza

Warszawa, 1 grudnia.

(PAT). **3 b. m. przybywa do Warszawy z oficjalną wizytą francuski minister spraw zagr. p. Yvon Delbos.**

Program 4-dniowego pobytu min. Delbosa w Polsce przewiduje audiencję u Pana Prezydenta R. P., wizyty u p. Marszałka Śmigłego-Rydza, p. premiera i p. ministra spraw zagr. oraz szereg oficjalnych przyjęć: śniadanie na Zamku, obiad i raut u p. ministra spraw zagranicznych, obiad i raut w ambasadzie francuskiej i śniadanie u prezydenta m. st. Warszawy.

P. min. Delbos złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza a w zakończeniu swego pobytu uda się do Krakowa, gdzie odbędzie się uroczystość złożenia wieńca u sarkofagu Marszałka Piłsudskiego.

P. min. Delbosowi towarzyszą: dyrektor gabinetu minister pełnomocny p. Charles Lochat i zastępca szefa gabinetu p. Armand Barard.

Komisja polska w górach Pirymu

Zwłoki ofiar spoczywają jeszcze pod szczątkami „Douglasa"

Sofia, 1 grudnia.

(Pat) — Komisja techniczna z inżynierem Małeckim na czele przybyła dziś o godz. 12.30 do miejscowości Swiaty Wracz.

O godz. 16-tej komisja wyruszyła w góry w towarzystwie 25 osób, zaopatrzonych w łopaty i inne narzędzia do torowania drogi wśród śniegu. — Żywność, przybory, namiot na wypadek przymusowego nocowania w górach i inne rzeczy załadowano na 18 mułów.

Komisja ma dotrzeć dziś do schroniska Popina Łaka. Tam przenocuje, porozumie się z członkami komisji bułgarskiej, którzy przebywają w schronisku i postara się jutro dotrzeć do miejsca katastrofy.

Dziś pogoda w górach była lepsza, niż wczoraj. Burze ucichły i przestał padać śnieg. —

Starosta powiatowy w Swiaty Wracz zarządził przygotowanie sześciu trumien w których zwłoki będą sprowadzone do Sofii.

Apel 202 profesorów amerykańskich

do profesorów polskich w sprawie ghetta

Nowy Jork, 1 grudnia.

Międzynarodowa Liga Swobód Akademickich ogłosiła list otwarty, podpisany przez 202 profesorów 64 uniwersytetów amerykańskich, apelujących do kolegów polskich o przeciwstawienie się systemowi „ghetta ławkowego" jako „obcemu duchowi swobód akademickich".

Z dziejów Łodzi

Dnia 2-go grudnia 1918 roku zaczyna działać na gruncie łódzkim Liga Kobiet, która, nawiązując do akcji szeregu patriotek polskich w Łodzi w okresie okupacji niemieckiej, kiedy to kobiety polskie spieszyły z wydatną pomocą legionistom, rozpoczęły akcję na rzecz pomocy dla walczących w szeregach odrodzonej armji polskiej żołnierzy-łodzian.

Ich to, członkiń Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego — chwalebnym dziełem było założenie przy koszarach pułkowych łódzkich kantyn i bibliotek, założenie garnizonowej kantyny przy ul. Przejazd Nr. 1 (w lokalu dawniejszego Soldatenheimu niemieckiego). Ich dziełem było zainicjowanie masowej wysyłki paczek żywnościowych dla żołnierzy na front, zorganizowanie zbiórki ciepłej bielizny dla ochotników i t. d.

Na czele tej wielkiej pracy stały panie: Koziołkiewiczówna, Skrzypkowska Ada, Kosińska-Lorentzowa, J. Gaux, siostry Iza i Djana Frenklówny, Pruszyńska i in.

KRONIKA

Grudzień
2
Czwartek

Dziś Bibiany P. M.
Jutro Franciszka Ksaw.

Wschód słońca	7.21
Zachód słońca	15.28
Wschód księżyca	7.15
Zachód księżyca	15.52
Długość dnia	11.02
Ubyło dnia	7.43

Krótkie wiadomości

UROCZYSTE POŚWIĘCENIE I OTWARCIE NOWEGO SZPITALA miejskiego Św. Antoniego na ul. Przędzalnianej, nastąpi w sobotę, 4 b. m. Poświącenia szpitala i kaplicy dokona J. E. Ks. Biskup Jasiński, w obecności władz państwowych, samorządowych, przedstawicieli świata lekarskiego i t. d.

• • •

KOLEGIUM MAGISTRATU zwołane zostało na posiedzenie w piątek, 3 b. m. Na posiedzeniu omówiona będzie sprawa subwencyj dla szeregu instytucyj, wykupu gruntów w Łodzi na cele regulacji miasta, zmiana statutów niektórych podatków oraz ustalony będzie termin specjalnego posiedzenia budżetowego.

• • •

ZIEMNIAKI GINĄ w województwie łódzkim. Alarmujące wieści otrzymała łódzka Izba Rolnicza z szeregu powiatów. Ponieważ zbiory ziemniaków w roku bieżącym były poniżej przeciętnej normy, sprawa ta wywołała zaniepokojenie i Izba Rolnicza wysłała w teren swych instruktorów, celem zbadania przyczyny gnicia ziemniaków i zastosowania środków zaradczych.

• • •

KONTROLĘ WYTWÓRNI CHAŁWY zarządziła miejska służba zdrowia. W czasie kontroli, podczas której zlustrowano 11 tego rodzaju przedsiębiorstw, zakwalifikowano dwie małe wytwórnie do zamknięcia za brud i niechlujstwo, 3 właścicieli ukarano doraźnie mandatami, 2 zaś pociągnięto do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

• • •

NOWY APARAT ROENTGENOWSKI zakupi Zarząd Miejski dla szpitala Św. Teresy, który obecnie przyjmować będzie wyłącznie płucnochorych. Szpital ten przeznaczony jest narazie na 50 łóżek, przewidziana jest jednak jego rozbudowa i powiększenie z czasem do 100 łóżek.

• • •

NASILENIE GRYPY wzmogło się znów w Łodzi, w związku z dżdżystymi pogodami. Poza grypą panuje również angina, zwałszcza wśród dzieci. Dziennie notowanych jest ponad 80 przypadków zachorowań.

Aresztowanie burmistrza Bełchatowa

PIOTRKÓW, 1 grudnia.

W dniu dzisiejszym z polecenia władz prokuratorskich aresztowany został burmistrz miasta Bełchatowa Mieczysław Mętkiewicz za nadużycia służbowe.

Ani to wieś, ani miasto

Chojny nie mogą istnieć samodzielnie i nie mogą być przyłączone do Łodzi

Sprawa przyłączenia gminy Chojny do m. Łodzi, czy też utworzenia samoistnej jednostki miejskiej była już niejednokrotnie omawiana.

Jako główny motyw przyłączenia tej gminy do Łodzi, wysuwana jest całkowita zależność gospodarcza ludności Chojen od Łodzi, jak również fakt, że w zasadzie Chojny stanowią w 100 procentach

przedmieście Łodzi,

którego rozwój może postepować jedynie w oparciu o silniejszą jednostke samorządową — Łódź.

Ze względu na charakter wiejski, gm. Chojny ma wyjątkowo mały budżet, który zamyka sie w wydatkach i dochodach sumą **119.103 zł.**, z której to sumy **na oświatę asygnuje się 42.996 zł. na zdrowie publiczne 7.165 zł., na opiekę społeczną 13.000 zł.**

Jeżeli zważyć, iż Chojny liczą obecnie **35.000 mieszkańców, w lwiej części bezrobotnych lub półpracujących,** cyfry budżetowe gminy są niewspółmiernie nikłe i niewystarczające na najpilniejsze nawet potrzeby. Z reguły więc następuje deficyt budżetowy, łatany następnie z subwencyj wydziału powiatowego łódzkiego.

Na drogi gm. Chojny wydatkuje wyjątkowo mało, zaledwie 1800 zł. mimo, że drogi na Chojnach znajdują się w opłakanym stanie, albowiem **na 67 klm. ulic zabrukowania i uporządkowania wymaga aż 60 klm.**

Władze uznały potrzeby drogowe Chojen i poczyniły starania o przyznanie z Funduszu Pracy dla Chojen 100.000 zł. na budowę dróg i zatrudnienie bezrobotnych.

Niezależnie od tego wydział powiatowy ma podnieść subwencje dla Chojen w roku 1938, aby wznowić budowę gmachu szkolnego, gdyż daje się odczuć brak lokali szkolnych.

Wobec niemożności jednak przyłączenia Chojen do Łodzi, władze podięły inny projekt, a mianowicie **połączenia Chojen z Rudą Pabianicką.** Chodziło głównie o poprawe finansów gminnych. Chojny dotychczas gospodarkę swą opieraja na podstawie przepisów dla gmin wiejskich, choć w zasadzie mają charakter miejski. Błędne dostosowanie przepisów powoduje właśnie niemożność wykorzystania źródeł dochodowych, jakie posiadają miasta i deficytowa gospodarkę gminy.

Projekt połączenia Chojen z Rudą Pabianicką ze względów terytorialnych i gospodarczych okazał sie nierealny i obecnie zostaje zarzucony.

Pozostał więc jedynie realny projekt **przyłączenia Chojen do Łodzi.** Wprawdzie jest wiele spraw, kótre wymagają uregulowania, a więc sprawa rejestru ludności, podniesienia stanu bezpieczeństwa, opieki społecznej i t. p. Kwestie te jednak, jak się okazuje poprzednio **już zostały niemal całkowicie załatwione,** gdyż **władze przyznały specjalne subwencje Zarządowi m. Łodzi na prace nad połączeniem Chojen.** Pozostała jedynie sporna i niezałatwiona **sprawa rzeźni w Chojnach.**

W roku 1926 zawarta została miedzy gminą Chojny i Blatem Szymonem umowa na wydzierżawienie rzeźni. Z chwilą przejęcia Chojen przez Zarząd m. Łodzi prawa dzierżawcy rzeźni chojeńskiej Blatta musiałyby być również przejęte przez Zarząd Miejski. Blatt, który umowe dzierżawną ma do 1946 roku, obecnie **żąda 2 milionów złot. tytułem odszkodowania za stratę zysków, za okres do 1946 roku.**

Mimo więc uregulowania wszystkich ważniejszych zagadnień, sprawa przyłączenia Chojen, nie może być przeprowadzona ze względu na niezałatwiona sprawe rzeźni.

Do czasu więc unormowania tej kwestii **mają być prowizorycznie nadane Chojnom uprawnienia gmin miejskich, a w okresie przejściowym wszystkie sprawy związane z przyłączeniem gminy do Łodzi mają być stopniowo przeprowadzone.**

Na otwarcie nowych dróg

w województwie łódzkim p. wojewoda zaprosił członków rządu z p. premierem na czele. — Uroczystość odbędzie się 8-go b.m.

Donosiliśmy już wczoraj o oddaniu do **użytku nowych dróg i arteryj komunikacyjnych na terenie województwa i powiatu łódzkiego.** Otwarte będą drogi: **Głowno—Łódź,** która otrzymała nawierzchnię z bazaltu i granitu, **Łódź-Piotrków,** która otrzymała nawierzchnię z kostki, **Piotrków—Tomaszów,** która otrzymała nawierzchnię asfaltową i **Tomaszów—Łódź,** która zbudowana została częściowo z kostki, częściowo z asfaltu. W związku z tym zapowiedziana została **lustracja tych dróg przez p. ministra i wiceministrów komunikacji oraz szeregu wyższych inżynierów drogowych.**

Ponieważ w roku bieżącym po raz pierwszy na terenie województwa przeprowadzono roboty drogowe na wielką skalę, p. wojewoda Hauke-Nowak, w czasie swego ostatniego pobytu w Warszawie **zaprosił na uroczystość otwarcia nowych dróg, po za p. ministrem Ulrichem oraz wiceministrami: inż. Piaseckim i inżynierem Bobkowskim, również szereg wysokich dostojników państwowych.** Zaproszeni zostali więc w pierwszym rzędzie **szef rządu, p. premier Sławoj-Składkowski,** wiceminister spraw wewnętrznych **Władysław Korsak,** prezes najwyższej izby kontroli, **gen. Jakób Krzemieński,** szef sztabu głównego gen. **Wacław Stachiewicz,** szef komunikacji wojskowej sztabu głównego **płk. Szychowski,** wojewoda warszawski **Nakonecznikoff-Klukowski,** prezes warszawskiej izby kontroli **Pietraszewski,** dyrektor Funduszu Pracy **płk. Gnoiński,** dyrektor biura prasowego rady ministrów **Okulicz,** prezydent m. Warszawy **Starzyński i inni.**

Do chwili obecnej jednak, jak nas informują, **przyjazd p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego nie jest jeszcze zapowiedziany,** a to ze względu na nawał pracy, związany z otwarciem sesji sejmu i senatu.

Nadmienić poza tym należy, że otwarcie dróg województwa łódzkiego odbędzie się nie 5 grudnia, jak to mylnie podawano, lecz w środę, 8 grudnia.

Z Łodzi w uroczystości tej wezmą udział: **p. wojewoda Hauke-Nowak, J.E. ks. Biskup Jasiński, dowódca OK. gen. Langner, prez. Godlewski, posłowie i senatorowie województwa łódzkiego, starostowie powiatów i przedstawiciele organizacyj gospodarczych i samorządowych.**

Program **nie przewiduje specjalnego zatrzymania się dostojnych gości w Łodzi.** Przyjazd z Warszawy nastąpi do **Głowna o godz. 9.15 rano.** Łódzcy uczestnicy uroczystości wyjadą autobusami i samochodami z **Placu Wolności o godz. 8.15 rano** i w Głownie powitają przedstawicieli rządu. W godzinach wieczorowych przy powrocie z Tomaszowa do Warszawy, możliwe jest chwilowe zatrzymanie się gości w Łodzi. W tym wypadku przedstawiciele rządu będą gośćmi p. wojewody Hauke-Nowaka. Urządzenie jakiegokolwiek oficjalnego przyjęcia w którymś z lokali, nie jest przewidziane.

Na marginesie uroczystości oddania do użytku nowych dróg, należy zaznaczyć, że stan arteryj komunikacyjnych w województwie łódzkim polepsza się z roku na rok. O ile w następnych latach roboty prowadzone będą w podobnym tempie — po upływie 3-4 lat przysłowiowe złe drogi w województwie łódzkim należeć będą do przeszłości. (s)

100 tys. złotych na wybory

Taka pozycja figuruje w budżecie m. Łodzi

Wczoraj, zgodnie z naszą zapowiedzią, odbyła się w Zarządzie Miejskim konferencja, poświęcona **ułożeniu preliminarza budżetowego m. Łodzi na przyszły rok administracyjny.** Ogólne zestawienie budżetu zostało już w grubszych zarysach dokonane. Budżet zwyczajny zamykać się będzie **w granicach około 25 milionów złotych.**

Wieksza uwagę zwrócono w budżecie **na sprawy zabrukowania ulic Łodzi.** Wprawdzie pozycja ta objęta zostanie budżetem nadzwyczajnym, inwestycyjnym, **mimo to w budżecie zwyczajnym** postanowiono **również przeznaczyć na ten cel poważną kwotę.**

Uległa zmniejszeniu natomiast pozycja, obejmująca wydatki nieprzewidziane. Pozostaje to w związku **z przeznaczeniem 100.000 złotych na wybory do rady miejskiej, które odbyć się mają wiosną przyszłego roku.**

Ostateczne zestawienie budżetowe dokonane zostanie na posiedzeniu kolegium Zarządu Miejskiego w przyszłym tygodniu. Na posiedzeniu tym nastąpi również rozdział subsydiów, przewidzianych w preliminarzu budżetowym. (i)

Dyżury aptek

(p) Nocy dzisiejszej dyżurują następujace apteki: L. Steckel (Limanowskiego 37), Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), T. Stanielewicz (Pomorska 12), A. Borkowski (Zawadzka 45) B. Głuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburg i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska Nr. 307.

Wydano wczoraj 4520 bezpłatnych obiadów

Liczba ta będzie podwyższona do 9.000. — Poświęcenie dwuch nowych kuchen. — Pierwszy dzień pomocy zimowej

„Pomoc zimowa“ rozpoczęła się wczoraj i trwać będzie do dnia 30 kwietnia. Narazie z pomocy zimowej korzystać zaczęło przeszło 4.000 osób, podczas gdy plan przewiduje udzielanie pomocy ponad 10.000 osobom. W najbliższych jednak dniach, gdy zakończona zostanie kontrola ubiegających się o świadczenia, liczba korzystających z pomocy znacznie się powiększy.

Już uruchomiono wczoraj **osiem kuchen, w których wydaje się bezpłatne obiady.** W roku ubiegłym istniało tylko sześc kuchen i w związku z tym wczoraj przed obiadem odbyło się uroczyste poświęcenie **dwóch kuchen nowych, przy ul. Rembielińskiego i Piekarskiej.** Na uroczystość tę przybyli z ramienia urzędu wojewódzkiego nacz. dr. Stan. Wrona, starosta grodzki dr. Mostowski, wiceprez. Pączek, komendant insp. Elzesser-Niedzielski, dyr. Waligórski, nacz. Wisławski, kierownik Kieck oraz członkowie komitetów dzielnicowych.

Poświęcenia kuchni przy ul. Rembielińskiego 5/7 dokonał **ks. prałat Kaczyński, zaś przy ul. Piekarskiej 30 — ks. Wincenty Chmiel.** Po poświęceniu wygłosił krótkie przemówienie **wiceprez. Pączek,** podkreślając wagę wysiłku całego społeczeństwa, które zgodziło się ponieść dobrowolne ofiary na rzecz najbiedniejszej ludności Łodzi. Wyraził on przy tym nadzieje, że całe społeczeństwo, zdając sobie sprawę z wielkiej nędzy, nie będzie ociągało się przy wpłacaniu świadczeń na rzecz pomocy zimowej.

Następnie odbyło się **poświęcenie nowego lokalu kuchni policyjnej przy ul. Dowborczyków 7,** gdzie obecny był również przedstawiciel komendy policji **insp. Złotowski,** po czym zlustrowano **kuchnię rytualną przy ul. Solnej 11,** prowadzona przez żydowskie towarzystwo filantropijne „Nosen Lechem“.

Wszystkie kuchnie obliczone są na **wydawanie dziennie 9.000 obiadów.** Wczoraj, jak już wspomnieliśmy, cyfra ta nie została jeszcze osiągnięta: kuchnia nr. 1 wydała 812 obiadów, nr. 2 — 1416, nr. 3 — 459, nr. 4 — 117, nr. 5 — 323, nr. 6 — 191, nr. 7 — 388 i kuchnia rytualna — 814. **Ogółem wydano więc 4.520 obiadów.**

Nadmienić należy, że obiady w tym roku będą znacznie pożywniejsze. Wczoraj, w pierwszym dniu, wydano grochówkę. Obecni skosztowali ją — była bardzo smaczna.

W ciągu tygodnia pomoc zimowa przyjmie już pełne rozmiary. (s)

Pogody w grudniu

Pierwsza połowa słotna, druga — mroźna

Grudzień rozpoczął się pod znakiem bardzo złej pogody. A jaki będzie cały miesiąc? Jest to ciekawe ze względu na święta, przypadające w bieżącym miesiącu i okres sportów zimowych, który rozpoczyna się zazwyczaj w końcu grudnia.

Według gadki ludowej wpływ na to mieć będzie **dzień 4 grudnia, t. j.** nadchodząca sobota. Jest to bowiem **dzień św. Barbary,** zaś przysłowie mówi: **„Barbara po wodzie, Boże Narodzenie po lodzie“** i odwrotnie **„Barbara po lodzie, Boże Narodzenie po wodzie“.**

Natomiast stacje meteorologiczne ustalają następujący horoskop na bieżący miesiąc:

Pierwsza połowa bieżącego miesiąca obfitować ma w opady śnieżne i deszcze. Ponieważ temperatura nie ulegnie obniżeniu, będziemy mieli pogodę zmienną, z przewagą słoty. Natomiast **druga połowa miesiąca rozpocznie się pogodami i od 18 grudnia spodziewane są coraz większe mrozy.** Koniec miesiąca będzie mroźny i śnieżysty.

Składki na ubezpieczalnię

nie będą podwyższone

Dnia 30 listopada odbyło się pod przewodnictwem premiera Sławoj-Składkowskiego posiedzenie rady ministrów, na którym przyjęto szereg dalszych projektów ustaw, mających wpłynąć do Sejmu.

Na pierwsze miejsce wysuwa się **projekt ustawy, przedłużającej termin obniżki składek na ubezpieczenia emerytalne robotników i pracowników umysłowych oraz na ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych.**

Uchwały lokatorów

Delegacja do marszałków sejmu i senatu

Wczoraj odbyła się w Łodzi konferencja, zainicjowana przez Ligę obrony praw lokatorskich, w której wzięli udział przedstawiciele około 20 organizacyj, reprezentujących ponad 30.000 członków. Na konferencji postanowiono, iż specjalna delegacja uda się do Warszawy, gdzie podejmie interwencję u marszałków izb, sejmu i senatu.

Niezależnie do tego powzięto uchwałę, aby **opłaty kanalizacyjne obciążały wyłącznie właścicieli nieruchomości, a nie lokatorów.** Rezolucję tę postanowiono przesłać do prez. Godlewskiego. (i)

Nowy wiceprezes Sądu Okręgowego

Nowomianowany wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi — **p. sędzia Władysław Olszewski,** objął w dniu wczorajszym urzędowanie jako przewodniczący wydziału IV karnego.

P. prezes Olszewski, sprawujący już w Łodzi przed paru laty urząd sędziego wydziału karnego, opuścił sąd łódzki, przeniesiony na stanowisko **wiceprezesa sądu okręgowego w Piotrkowie** (z siedzibą w Częstochowie), a obecnie objął równorzędne stanowisko **w sądzie przy Placu Dąbrowskiego.**

Dzierżawa gazomierzy — bezpłatna

Znaczne ulgi dla konsumentów gazu. — Uchwały rady nadzorczej

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady nadzorczej gazowni miejskiej, na którym powzięto szereg bardzo ważnych uchwał. W posiedzeniu, któremu przewodniczył wiceprez. Pączek, wzięli udział dyrektor gazowni inż. Gundlach, wicedyr. Hoffman, dyr. Kalinowski, inż. Holcgreber, dyr. Bajer, inż. Brzozowski, oraz radni Chodakowski, Lieberman i Socha.

Pierwsza sprawa, której załatwienie wywoła niewątpliwie duże zadowolenie wśród licznych rzesz konsumentów gazowni, dotyczyła **stałych opłat za dzierżawę gazomierzy w mieszkaniach.** W toku dyskusji wskazano, iż opłaty te winny być skasowane, jako nie mające uzasadnienia. W interesie gazowni leży, by każde mieszkanie posiadało gazomierz i by ludność konsumowała największą ilość gazu, siłą więc rzeczy w jej interesie leży **by gazomierze instalowane były i eksploatowane bezpłatnie.** Ponieważ budżet gazowni, podobnie jak budżet miasta, rozpoczyna się z dniem 1. kwietnia — postanowiono **by od 1 kwietnia 1938 r. skasowane były opłaty za dzierżawę gazomierzy.**

Druga ważna uchwała dotyczyła wprowadzenia z dniem 1 kwietnia **nowej taryfy opłat za gaz,** która przyniesie ulgi dla drobnych konsumentów.

Następnie postanowiono **wybudować nowy piec 6-komorowy.** Ustalono również, że gazownia będzie święcić **25-lecie pracy swych pracowników.** W związku z tym dla 21 pracowników gazowni urządzona będzie **uroczystość z okazji ćwierćwiecza ich pracy i rada gazowni przyznała im gratyfikację w wysokości 1-miesięcznego wynagrodzenia.**

Na zakończenie przyjęto do wiadomości pragmatykę służbową dla pracowników gazowni. (i)

W każdej fabryce — umywalnia i jadalnia

Nowe przepisy o bezpieczeństwie i higienie pracy. — 25-ciu przemysłowców skazano na grzywny. — Kotoniarze wysuną nowe żądania

Jak się dowiadujemy, w ciągu bieżącego miesiąca wprowadzona będzie w życie **nowa ustawa o bezpieczeństwie i higienie pracy** która wprowadza do przepisów dotychczasowych wiele zasadniczych i ważnych zmian.

Nowa ustawa przewiduje **dokładnie, jak mają być zabezpieczone maszyny i aparaty, aby uniemożliwić całkowicie, względnie zredukować do minimum ilość nieszczęśliwych wypadków.** Po za tym w każdym przedsiębiorstwie fabrycznym muszą być urządzone **umywalnie, natryski oraz specjalny pokój jadalny,** aby robotnicy nie byli zmuszeni spożywać swój posiłek w halach maszyn. Zezwolenia na otwarcie nowych przedsiębiorstw będą udzielane tylko po zastosowaniu się przedsiębiorstwa do powyższych przepisów. Istniejące natomiast przedsiębiorstwa przemysłowe będą musiały dostosować się do nowych przepisów w okresie **od 4 miesięcy do 3 lat.** Decyzje w tej sprawie podejmie inspektorat pracy po ogłoszeniu nowych przepisów.

* * *

Referat karny inspekcji pracy **ukarał wczoraj 25 przemysłowców łódzkich grzywnami od 10 do 50 złotych za przekroczenia regulaminu pracy, brak książeczek obrachunkowych, zatrudnianie robotników powyżej 8 godzin i t. d.**

* * *

Donosiliśmy już, że dziś odbędzie się **zebranie delegatów fabrycznych robotników-pończoszników (kotoniarzy),** na którym omówiona będzie sprawa wypowiedzenia obecnej umowy zbiorowej. — Umowa ta, jak nas informują, wygasa z dniem 31 stycznia 1938 roku. Przewiduje ona jednak, że w razie niewypowiedzenia jej przez jedną ze stron, ważność jej automatycznie się przedłuża. **Kotoniarze postanowili ją wypowiedzieć i zażądać równocześnie zmiany taryfy płac.**

W związku z tym **na dzień 12 b. m.** zwołane zostało walne zebranie robotników-kotoniarzy do Domu Związkowego przy ul. Wysokiej 45.

* * *

Wczoraj zlikwidowany został **strajk okupacyjny w fabryce Krakowskiego,** trwający przeszło tydzień. Na konferencji w inspekcji pracy przedstawiciel firmy złożył pisemne zobowiązanie, że **przyjmie wszystkich, obecnie redukowanych robotników przy wznowieniu produkcji.**

* * *

W szpitalu dla umysłowo-chorych przy ul. Wesołej wynikł zatarg z powodu nieprzyjęcia przez dyrekcję nowego regulaminu pracy. 7 grudnia odbędzie się w tej sprawie konferencja.

* * *

Donosiliśmy wczoraj o posiedzeniu zarządu głównego związku włókniarzy Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Informacja zawierała omyłkę. **Prezesem zarządu został senator Algajer, zaś sekretarzem p. Lewiak.** (i)

Zamykanie sklepów — wykroczeniem

Znamienne orzeczenie Sądu Najwyższego

Izba karna Sądu Najwyższego ogłosiła zasadnicze orzeczenie o karalności demonstracyj polegających na zamykaniu sklepów, co jest jak wiadomo powodem kilkuset procesów, wytoczonych w różnych miastach kraju na tle demonstracji po wyroku w sprawie przytyckiej, w sprawie ghetta ławkowego i t.p.

Sąd Najwyższy uznał, że zamykanie sklepów w porze prowadzenia normalnego handlu na znak protestu przeciwko wyrokowi stanowi wykroczenie z art. 18 prawa o wykroczeniach, przewidującego sankcje za demonstracyjne okazywanie niechęci władzom państwowym.

Nie pijcie surowej wody

Profesor i jego syn przed sądem

jako oskarżeni o... dostarczanie swoim uczniom t.zw. „ściągawek".—Sąd obu uniewinnił

Piotrków, 1 grudnia.

Ciekawy proces toczył się przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie.

Na ławie oskarżonych zasiadł **Michał Hubczak — długoletni dyrektor gimnazjum w Tarnowie, nauczyciel języka łacińskiego w średnich zakładach naukowych w Piotrkowie,** a ostatnio prof. gimn. w Łowiczu. Obok oskarżonego Hubczaka Michała, zasiadł **jego syn Józef Mikołaj Hubczak — magister prawa i filozofii.**

Tło sprawy przedstawia się następująco:

W czerwcu 1936 r. w Gimnazjum im. Bol. Chrobrego w Piotrkowie, miały się odbyć egzaminy wstępne dla uczniów I kl. Dzień przed egzaminem t. j. 20 czerwca 1936 r. profesorowie wchodzący w skład komisji egzaminacyjnej złożyli na ręce dyr. gimn. p. Buzka tematy z języka polskiego i matematyki.

Ponieważ uczniowie podzieleni zostali na 5 grup, przeto tematy te musiały być przepisane na maszynie w kilku egzemplarzach. Pracę tę powierzono prof. Hubczakowi wraz z dyr. Buzkiem.

W czasie egzaminów prof. Antoni Wojtczak i Józef Tokarski, przyłapali jednego z uczniów, Zbigniewa Łacisza, posługującego się t. zw. „ściągą".

Uczeń odprowadzony do dyr. gimnazjum zeznał, że „ściągę" tę z rozwiązanymi zadaniami matematycznymi otrzy**mał w dniu poprzednim od syna prof. Hubczaka — Józefa Mikołaja, który przygotowywał go wraz z innymi chłopcami do egzaminu.** Pozatym zeznał on, **iż podobne kartki posiadają jego koledzy, którzy pobierali lekcje u Józefa Hubczaka.**

Dalej, jak stwierdzono, kartkami takimi posługiwali się chłopcy wszystkich grup.

Wobec tego egzamin przerwano i dyr. gimnazjum sporządził raport.

Podejrzenie padło na prof. Hubczaka, który znał tematy i którego syn jako korepetytor uczniów, w sprawę tę został wmieszany.

W następstwie tego prokuratura wszczęła dochodzenie.

W czasie rozprawy, na którą wezwano 32 świadków, syn prof. Hubczaka. Józef zeznał, że **wyjął ojcu z kieszeni notes, w którym znajdowały się tematy i następnie wręczył je swym** uczniom.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy i przesłuchaniu świadków nie dopatrzył się winy obu oskarżonych, wobec czego obaj zostali uniewinnieni.

Obronę wnosili mec. Reder i Nawarra.

ś. † p.

Stanisław Szer

RADCA URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO ŁÓDZKIEGO
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,

zmarł dnia 1 grudnia 1937 r. po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 45.

W zmarłym Urząd Wojewódzki traci wartościowego pracownika.

Wojewoda Łódzki

Panu HENRYKOWI AKAWIE oraz MAŁŻONCE jego z powodu wielkiej i niepowetowanej straty, jakiej doznali przez śmierć Ich jedynego i nieodżałowanego synka

b. p. JURKA

wyrazy najgłębszego współczucia składa LEON TYBER.

Z karty żałobnej

ś. p.

Stanisław Szer

W dniu 1 grudnia zmarł po dłuższej chorobie radca Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego ś. p. Stanisław Szer, Kawaler Orderu Polski Odrodzonej.

Ur. w 1892 roku w ziemi kieleckiej. Kończy gimnazjum i wstępuje na Uniwersytet moskiewski, jednak wielka wojna przerywa Mu studia. W czasie okupacji niemieckiej podejrzany przez władze zaborcze o działalność niepodległościową, zostaje w roku 1914 uwięziony w obozie jeńców w Niemczech, skąd uwolniono Go w końcu 1915 roku. Wówczas poświęca się pracy pedagogicznej, obejmując kolejno stanowisko kierownika szkół w Retkini oraz w Liskowie, gdzie oprócz pracy w szkole poświęca się szerokiej działalności społecznej i gospodarczej. W roku 1919 wstępuje do służby państwowej, pełniąc różne funkcje. Przeszedłszy do administracji państwowej, szybko awansuje i wreszcie w roku 1928 zostaje powołany na stanowisko starosty powiatowego zrazu w Radomsku, a później Kole. W roku 1934 zostaje przeniesiony do Urzędu Wojewódzkiego w charakterze radcy Wydziału Samorządowego i na tym stanowisku pozostaje do ostatnich dni Swego życia.

Koledzy i podwładni obdarzali Go pełną czcią, dlatego też wiadomość o śmierci tego zacnego człowieka i obywatela pogrążyła w smutku nie tylko najbliższą rodzinę, ale i również tych, którzy z Nim współpracowali.

Cześć Jego pamięci!

O ukrywanie majątku zagranicą

oskarżeni są właściciel i dyrektorzy linii okrętowej

Pierwsza poważniejsza sprawa sądowa w Niemczech o ukrycie zagranicą majątku na zasadzie prawa z dnia 1 grudnia 1936 r. wytoczona została **Arnoldowi Bernsteinowi,** właścicielowi biura okrętowego. Równocześnie oskarżono pięciu dyrektorów linii okrętowej.

Wszystkim, na zasadzie przepisów prawa, **grozi kara śmierci,** ponieważ nie zawiadomili władz o posiadanych zagranicą rachunkach w dewizach, oraz **nie skorzystali z prawa „amnestii" dla spóźnionych deklarantów.** Uważane to jest w Niemczech za **sabotaż gospodarczy i karane konfiskatą majątku oraz śmiercią.**

Sprawę rozpoczęto w tych dniach, wyrok ze względu na obfity materiał zapadnie prawdopodobnie za dwa tygodnie.

Uwodziła i okradała podróżnych

w pociągach na linii Warszawa—Łódź.— Skutki przygodnego flirtu

Przed sądem okręgowym odpowiadały wczoraj **dwie „damy",** obie uprawiające ten sam proceder, polegający nietylko na pozyskiwaniu przygodnych „klientów", ale i okradaniu ich,

W pierwszej sprawie odpowiadała **Sala Goldberg,** stale zamieszkała w Warszawie, chętnie podróżująca do Łodzi i czynna przeważnie w pociągu. Oskarżona ułatwiała samotnym w odosobnionych przedziałach podróżującym mężczyznom zawieranie z sobą znajomości. W trakcie mniej lub więcej czułego tete-a-tete — **oskarżona kradła upatrzonym co się dało.**

W wagonie, biegnącym w dniu 25 sierpnia z Warszawy do Łodzi, już późno pod wieczór, poznał Mojżesz M. oskarżoną. Choć pociąg minął zaledwie dwie stacje — oboje byli już bliscy „stacji krańcowej". Gdy jednak J. rozstał się z panną — przekonał się, że **przygodna towarzyszka zabrała mu nietylko cząsteczkę serca, ale i portfel z kilkuset złotymi, i pierścionek, i zegarek.**

Poszkodowany, człowiek żonaty, wolał nie meldować o kradzieży. Traf chciał, że po kilkunastu dniach spotkał winną na ulicy w Łodzi **i wskazał ją posterunkowemu.**

W toku rozprawy wyszło na jaw, że **oskarżona była już karana za kradzieże.** Tym razem zapadł wyrok **na 10 miesięcy więzienia.**

* * *

Druga sprawa ma podłoże mniej romantyczne. Spotkali się poprostu na Piotrkowskiej, koło „Automatu" ugodzili się i poszli.

Gdy pan Michał F. obudził się — nie zastał już 29-letniej Kazimiery Mrówki w pokou, **ani 130 złotych w swym portfelu.**

Odnalazł poszkodowany młodą osobę w... albumie przestępców.

Mrówka została skazana na rok i 6 miesięcy więzienia i zaaresztowana na sali sądowej. (l)

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR POLSKI

Śródmiejska 15.

Teatr Polski występuje dziś o godzinie 8.30 wiecz. z niezwykłą premierą. Znakomity gość sceny łódzkiej, Aleksander Węgierko, wystawia jeden z największych swych sukcesów reżyserskich, piękną sztukę M. Kennedy „Tessa' w przeróbce scenicznej I. Giraudoux.

Główną rolę męską kreuje gościnnie Aleksander Węgierko. Dekoracje Konstantego Mackiewicza. Muzyka Maurycego Jaubert'a. Przy fortepianie prof. Jerzy Sulikowski.

Premiera wzbudziła ogromne zainteresowanie.

Jutro o godz. 8.30 wieczorem powtórzenie premiery.

TEATR KAMERALNY

Cegielniana 27.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. premiera komedii muzycznej R. Benatzky'ego „Rozkoszna dziewczyna", w opracowaniu i z piosenkami Juliana Tuwima. Premierę tę przygotował reżyser Zygmunt Biesiadecki.

Jutro o godz. 8.30 wiecz. powtórzenie doskonale zapowiadającej się premiery.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa 18.

Dziś o godz. 8.15 wiecz. rozkoszne arcydzieło Fredrowskie „Wielki człowiek do małych interesów" w wykonaniu doskonałego zespołu łódzkich teatrów miejskich pod kierunkiem reżyserskim Stefana Wronckiego.

TEATR W SALI NICIARNI NA WIDZEWIE.

Jutro, w piątek, o godz. 8.15 wiecz. zespół łódzkich teatrów miejskich gra znakomitą komedię Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów".

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

CZWARTEK, dnia 2-go grudnia 1937 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Tańce i pieśni śląskie — poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych (z Katowic). 11.40—11.57: Utwory Pablo Sarasatego (płyty). 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. W przerwie o godz. 12.20: Dziennik południowy. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—15.00: Koncert życzeń. 15.00—15.05: „Jak spędzić święto?" — poradzi Ludwik Szumlewski. 15.05—15.10: O wszystkim po troszku. 15.10—15.27: Utwory wiolonczelowe (płyty). 15.27—15.30: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.15: „Wędrówki muzyczne" — audycja w opracowaniu Zofii Ławęskiej (z Wilna). 16.15—16.50: Koncert rozrywkowy w wykonaniu tria salonowego Rozgłośni Katowickiej. 16.50 — 17.00: Pogadanka aktualna.

17,00—17,15 „Twórczość Artura Grottgera" odczyt wygłosi Antoni Potocki

17.15—17.50: Arie i pieśni w wykonaniu Stani Zawadzkiej — sopran (z Poznania).

17.50—18.00: Poradnik sportowy.

18.00—18.10: Wiadomości sportowe.

18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne

18.15—18.40: Audycaj wymienna z Katowic.

18.40—18.55: Pogadanka prawnicza p. t. „Zima przed kratkami sądowymi" — wygłosi Marjan Kozowski.

18.55—19.00: Odczytanie programu.

19,00—19,30 Oryginalny Teatr Wyobraźni — słuchowisko p. t. „Ten człowiek" Pii Górskiej.

19.30—19.50: Koncert Chóru Dyr. Tramwajów i Autobusów Miejskich pod dyr. Wacława Lachmana, solo Tadeusz Łuczaj (bas).

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—21.45 Wieczór Adama Wrońskiego. Wykonawcy: Orkiestra P.R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Ludmiła Szretterówna (śpiew), aTdeusz Zygadło (skrzypce).. W przerwie o 20.45: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna.

21.45—22.00: „Dzisiejszy spirytualizm poetycki we Francji" — szkic literacki Stanisława Miłaszewskiego.

22.00—22.50: Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. — Transm. z Warszawskiego Konserwatorium.

22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00 BELGRAD: Recital fort. Władigerowa.
20.00 RYGA: Koncert symfoniczny.
20.10 KOPENHAGA: Koncert symf. z udziałem wiolocz. E. Feuermanna.
20.25 PRAGA: „Mała Floramye" — operetka Tiardowicza.
21.00 RZYM: „Mignon" — opera Thomasa.
21.15 BUDAPESZT: Sonaty fort. Beethovena w wykonaniu Dohnanyi'ego.
21.15 LONDYN Reg.: Koncert symf. z Queen's Hallu. W pr. Sibelius.
21.00 WIEDEŃ: Koncert symfoniczny z udz. pianisty Alfredo Caselli.
21.30 RADIO PARIS: Koncert symfoniczny.
22.30 LUKSEMBURG: Koncert symf.
23.30 DROITWICH: Sonaty na skrz. i fort. w wykonaniu Lili Kaus i Szymona Goldberga.

OFIARA ZŁOŻONA W ADM. „REPUBLIKI".

Zamiast kwiatów na grób Ojca inż. N. Frydmana składają koledzy z Widzewskiej Manufaktury zł. 20.— na TOZ.

Rejestracja nowych radiosłuchaczy

W grudniu 1926 roku posiadała Polska tylko jedną rozgośnię radiową i zaledwie 40.000 abonentów wobec 200.000 w Austrii, 1.250.000 w Niemczech i 2.500.000 w Anglii.

Jak jest dziś — wiedzą wszyscy dobrze — dawno już przekroczyliśmy pół miliona. Rozgłośnie zwiększają swoją moc nadawczą, budują własne gmachy— maleje liczba radiopajęczarzy, co bez wątpienia jest oczywistym dowodem, że społeczeństwo nasze „dojrzało" już „radiowo" i w pełni zdaje sobie sprawę z pożytku, jaki przynosi im radio.

Dorocznym zwyczajem Polskie Radio podkreśla swe przyjacielskie ustosunkowanie się do swych abonentów, przeznaczając dla nich cenne nagrody. Lada dzień cyfry 700.999 — 800.000 i 800.001 zostaną przekroczone przez nowych radiosłuchaczy. Należy się spieszyć! Zwycięzca pierwszej konkurencji otrzyma złoty zegarek, drugiej — książeczkę K.K.O. m. Łodzi z wkładem 100 zł., trzeciej srebrną papierośnicę. 3 cyfry i 3 nagrody — a koszt naprawdę niewielki, normalna wpisowa opłata abonamentowa w urzędzie pocztowym nowego radiosłuchacza.

Należy się spieszyć z rejestracją — duże szanse, że nagrody przypadną abonentom łódzkim.

Spór o naczelnego rabina

Wybory nowego prezesa „Agudy"

Donosiliśmy niedawno o incydencie, jaki miał miejsce na walnym zebraniu żydowskiego stronnictwa ortodoksyjnego „Aguda", w związku z projektowanym wyborem naczelnego rabina m. Łodzi. W wyniku agresywnego wystąpienia grupy młodzieży, prezes stronnictwa poseł Mincberg ustąpił ze swego stanowiska.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się ponowne walne zebranie, na którym dokonany ma być wybór prezesa. Informują nas, że **poseł Mincberg ma zapewniony ponowny wybór na to stanowisko,** dysponując znaczną większością w stronnictwie.

* * *

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie rady gminy wyznaniowej żydowskiej, na którym omawiano sprawę **powołania rabina naczelnego m. Łodzi.** Opowiedziano się za kandydaturą b. posła rabina rzeszowskiego Lewina i postanowiono podjąć interwencję u władz, by **zezwoliły na obsadzenie tego stanowiska.** (i)

„Słowo" w rękach endeków

Wieczór Warszawski donosi:

Jak się dowiadujemy zaszły pewne zmiany w układzie sił na terenie spółki wydawniczej, która wydaje wileńskie „Słowo". Po ostatnim zebraniu większość uzyskała grupa ziemian konserwatystów, zbliżonych do Stronnictwa Narodowego z p. Antonim Sapiehą z Małopolski i Antonim Jundziłłem na czele.

ZE STOW. INŻ. I ARCHITEKTÓW W ŁODZI.

Stowarzyszenie inżynierów i architektów w Łodzi urządza w sobotę, 4-go grudnia 1937 roku w lokalu stowarzyszenia przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 53 akademię ku czci zmarłego uczonego angielskiego lorda Rutherforda.

W ramach akademii prof. dr. Ludwik Wertenstein z Warszawy wygłosi odczyt na temat: „Lord Rutherford of Nelson". Początek akademii o godz. 20.30.

„Nieboszczyk" odnalazł się po 23 latach

Niezwykłe pismo z Argentyny. — Były jeniec rosyjski odzyskał utraconą pamięć i domaga się od żony, by z nim zamieszkała

Warszawa, 1 grudnia.

Po wybuchu wojny światowej wzięty został do wojska rosyjskiego niejaki Bernard Krasuski. Wysłano go do Prus Wschodnich, a po kilku miesiącach do żony Krasuskiego nadeszła wiadomość przez rosyjski Czerwony Krzyż, że **mąż jej zginął podczas odwrotu generała Samsonowa.**

Młoda wdowa, znana w stolicy ze swej urody, wyszła po pewnym czasie powtórnie zamąż. Mężem jej został jeden z większych producentów obuwia.

Obecnie do komisariatu rządu zwrócił się obywatel argentyński Bernard Krasuski, prosząc o przesłanie mu odpowiednich dokumentów, niezbędnych dla uzyskania dla przebywającej w Polsce żony jego zezwolenia na wyjazd do Argentyny.

Okazało się, że **Krasuski jest tym samym, który przed 23 laty został wzięty do wojska i następnie rzekomo padł na froncie.**

W rzeczywistości jednak Krasuski dostał się do niewoli niemieckiej i tam ciężko zachorował na zapalenie opon mózgowych. **Pod wpływem choroby jeniec stracił pamięć i przez 8 lat pozostawał w zakładzie dla obłąkanych w Dreznie.**

Po tym czasie wrócił wprawdzie do zdrowia, nie pamiętał jednak żadnych szczegółów, związanych z jego poprzednim życiem. Krasuski wyjechał do Argentyny i tam dorobił się skromnego warsztatu pracy. Niedawno zupełnie przypomniało mu się, **iż pozostawił w Warszawie żonę i zapragnął sprowadzić ją do siebie.**

Ponieważ p. Krasuska, która poślubiła swego drugiego męża po przeprowadzeniu wszelkich wymaganych formalności, nie chce go obecnie opuścić, **sprawa niechybnie znajdzie swe rozwiązanie na drodze sądowej.**

Za niedozwoloną operację

skazano „babkę" na 2 lata, a jej pacjentkę na 2 miesiące więzienia

Przed sądem okręgowym toczyła się wczoraj jedna z licznych spraw **o nielegalne i nieumiejętne spędzenie płodu.**

22-letnia Melania M., żona robotnika zamieszkała przy ul. Sułkowskiego 49, będąc w trzecim miesiącu ciąży, udała się do 39-letniej Franciszki Geblowej, wdowie po urzędniku magistrackim, **znanej ze swych praktyk w tej dziedzinie, o poradę w sprawie spędzenia płodu.** — Geblowa dokonała zabiegu. Nazajutrz M. odczuła silne bóle, dostała od „operatorki" jakieś proszki, a gdy bóle nie ustępowały i wywiązała się gorączka **skierowała Geblowa swą pacjentkę do akuszerki.** Jednak i ta wizyta nie przyniosła ulgi nieszczęśliwej. Trzeba było wezwać lekarza, który orzekł **infekcję i w stanie groźnym umieścił M. w szpitalu** Po dłuższej kuracji **M. została uratowana.**—Zarząd szpitala powiadomił o wszystkim władze prokuratorskie. Geblowa i jej pacjentka — **zostały postawione w stan oskarżenia.**

Na rozprawie wczorajszej wyszło na jaw, że **pierwsza z oskarżonych już za usunięcie płodu z podobnymi komplikacjami, została skazana na rok i 6 miesięcy więzienia, przyczem połowa kary została jej z mocy amnestji darowana, a druga połowa zawieszona.**

Wczoraj została Franciszka Gebel skazana na 2 lata więzienia, już bez zawieszenia, ponadto będzie musiała odcierpieć część kary zawieszoną z wyroku poprzedniego.

M. tłumacząc się ze łzami w oczach b. ciężką sytuację i brakiem środków na wychowanie jednego dziecka, jakim jest obarczona — **skazana została na dwa miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary.** (l)

Nowe statki pod polską banderą

Imponujący rozwój polskiej floty. — Musimy dorównać innym państwom zamorskim

Gdynia, 1 grudnia.

Dzięki planowej akcji w naszej gospodarce morskiej, **tonaż ogólny naszej floty handlowej wzrośnie o blisko 50 procent wskutek nabycia nowych jednostek morskich.**

W wykonaniu programu rozbudowy polskiej floty handlowej, opracowanego przez departament morski Min. Przem. i Handlu na okres lat 4, Tow. „Gdynia—Ameryka Linje Żeglugowe" zamówiło we wrześniu b. r. w stoczni gdańskiej, **2 transatlantyckie statki towarowe dla obsługi linii meksykańskiej.**

Będą to statki motorowe o pojemności 4.660 TRB. każdy; długość statku między pionami 400 stóp, szerokość konstrukcyjna 55 stóp, zanurzenie 25 stóp, moc maszyn 6600 HP, szybkość 16 węzłów. Do budowy statków użyte będą w pierwszym rzędzie **surowce i materiały wyrobu polskiego.**

Stocznia zatrudni przy budowie **polskich inżynierów okrętowych, studentów politechniki oraz majstrów i robotników fachowców.** Nadto zostały nabyte względnie zamówione **2 statki transatlantyckie pasażersko-towarowe do obsługi linij południowo-amerykańskiej po 10.800 TRB, 2 statki towarowe dla obsługi linii bałtyckiej po 1000 TRB oraz jeden statek dla obsługi linii lewantyńskiej o pojemności 1940 TRB.**

Do tego doliczyć należy również nabyty przez przedsiębiorstwo prywatne Polsko-Skandynawskie Tow. Transportowe „Polskarob" jeden statek węglowy o pojemności około 2800 TRB.

Razem więc tonaż polskiej floty handlowej wzrósł w r. b. o 37.660 TRB.

Również i flota rybacka uległa w roku bieżącym zwiększeniu przez zamówienie zgodnie z programem, opracowanym przez departament morski **pięciu dalekomorskich lugrów śledziowych.** Ale jest to dopiero początek naszych poczynań w tym kierunku.

Obecnie obsługujemy własną flotę zaledwie 11 procent naszego handlu zamorskiego. **Stan floty naszej liczy zaledwie 96.000 ton, podczas gdy flota Łotwy 184.000 ton, Estonii 168.000 ton, Finlandii 506.000 ton, Danii 1.118.000 ton, Szwecji 1.494.000 ton.** Długa jest zatym jeszcze droga przed nami.

Film nakręcony w Łodzi

„Skłamałam..."! ze Smosarską i Bodo robi furorę

W pewien czerwcowy upalny dzień, kiedy kto żyw chronił się w cień przed palącymi promieniami słońca, a rozgrzany asfalt ulicy łódzkiej zdawał się topnieć, na cichym o tej porze skwerze przydworcowym nagle zawrzało życie. Obszerny plac zaroił się ludźmi, zjechały się auta, ustawiono jakieś tajemnicze aparaty, a przez megafon, umieszczony na dachu jednego z samochodów, poczęły padać krótkie, energiczne rozkazy:

— Numer 7, powtórzyć zdjęcia. Dobrze!... Jeszcze raz!... Tak!

— Nie tędy, nie pchać się!... Pani musi to robić inaczej....

— Stop! Powtórzyć!...

Ze schodów prowadzących na dworzec majestatycznie schodził policjant. Władza musi wiedzieć co się dzieje.

— Co panowie tu robią?

— Zdjęcia filmowe!

— W Łodzi, w naszym mieście?

— A tak, panie władzo! Proszę oto zezwolenie!

Pan w granatowym mundurze przeczytał, zasalutował i... stanął jak urzeczony, bo oto ujrzał za szybą samochodu twarz dziwnie znajomą. Skromna, czarno ubrana dziewczyna o ujmująco miłej twarzyczce. Na Boga, przecież to Smosarska, słynna „Iwonka", „Prokurator Alicja Horn", bohaterka „Sybiru". Ona we własnej osobie, tu, w Łodzi, przed oczyma, żywa, nie na ekranie, nie na płótnie...

Tak! Smosarska a obok Bodo, a jeszcze dalej tłum innych znajomych z filmu twarzy, jeszcze dalej reżyserzy: Krawicz i Szebego, operator inż. Gniazdowski i in.

Kręcą film, którego akcja odbywa się w Łodzi. Film obyczajowy, nawskroś współczesny o niezwykle interesującej fabule, o trzymającej w napięciu akcji. Film, który zaćmi wszystko to, co dotąd wyprodukowano, który porwie i zaciekawi. Film przede wszystkim dla łodzian, bo w ich rodzinnym mieście nakręcony.

* * *

To było w czerwcu tego roku.

A teraz? Teraz film już jest gotowy i w Warszawie zrobił furorę. Nosi tytuł „Skłamałam!..."

Za kilka dni ukaże się na ekranie „Grand-Kina" i łodzianie będą mogli podziwiać arcydzieło polskiej kinematografii. Nie jest wykluczone, że niejeden ujrzy na ekranie własną twarz, własną postać.

DZISIEJSZY ODCZYT TADEUSZA ŻELEŃSKIEGO (BOYA).

Na temat „Pietyzm i niedyskrecja w literaturze" przemawiać będzie dziś znakomity literat i krytyk Boy-Żeleński. Odczyt odbędzie się w Filharmonii o godz. 8.45 wiecz.

OSTATNI TYDZIEŃ WYSTAWY FEUERRINGA I ŚLIWNIAKA.

Urządzona w salach „W.I.Z.O." przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 86 wystawa art.-plastyków z Warszawy Maksymiliana Feuerringa i Józefa Śliwniaka cieszy się wielkim powodzeniem.

Wystawa otwarta jest codziennie od godziny 11 — 20, w niedzielę od 11-ej do 17-ej. — Wstęp wolny.

OSTATNIE DNI WYSTAWY S. PIASECKIEGO.

Wystawa obrazów utalentowanego art.-malarza Szymona Piaseckiego, która cieszy się dużem powodzeniem, zostaje przedłużona do soboty dnia 4-go grudnia w południe.

Wystawa otwarta jest codziennie od godziny 11-ej do 20-ej. Wstęp bezpłatny.

ZE ZWIĄZKU PRACY OBYW. KOBIET.

Dnia 2-go grudnia b. r. o godzinie 18-ej w lokalu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 102, odbędzie się zebranie dyskusyjne na temat „Kilka słów o kobiecie". Referat wygłosi p. R. Nowierska.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 2 grudnia 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Oczyma zagranicy

Po długiej przerwie, londyński „Economist" przynosi **sprawozdanie o sytuacji w Polsce.** Część polityczna rozważań oparta jest — jak się zdaje — na niesprawdzonym materiale informacyjnym i tym samym — na dowolnym wnioskowaniu. Natomiast zwięzły **raport gospodarczy** jest dość dokładny i ciekawy.

Przytaczamy z tego raportu kilka najważniejszych spostrzeżeń.

Na wstępie stwierdza się **stosunkowo niskie zbiory zbóż** — niższe o jakieś dwanaście procent od przecięcia z ostatniego pięciolecia. Natomiast podkreśla się **świetne zbiory kartofli,** co — z uwagi na ich rolę w odżywianiu się szerokich mas w Polsce — równoważy w znacznym stopniu ujemne następstwa niskiego zbioru zbóż. Duże zbiory kartofli zapewnić mogą **samowystarczalność żywnościową kraju** w bieżącym roku gospodarczym, zapobiegając ciężarom związanym z importem zbożowym.

Przytaczając, iż wskaźniki cen przemysłowych i produkcji są **od 10 do 14 procent wyższe od stanu z roku zeszłego** i że wytwórczość przemysłowa osiągnęła około 85 procent swych rozmiarów z roku 1928 — „Economist" zgodnie z modną metodą **porównywania wskaźników gospodarczych ze wskaźnikami populacyjnymi,** akcentuje, iż od roku 1928 **ludność Polski wzrosła o 15 procent,** wobec czego wskaźnik produkcji, realnie biorąc **jest niższy od nominalnego wskaźnika 85.** Wedle tej metody należałoby więc wskaźnik realny przyjąć na nie wiele więcej niż siedemdziesiąt.

Dodajmy jednak tutaj, że, komentując w ten sposób cyfrę wskaźnika aktywności — mielibyśmy dla większości nawet krajów przeżywających dzisiaj prosperity **obraz stonowany.** Oczywista jednak, że dla krajów wykazujących bardzo silny przyrost ludności korektywa omawiana tu wprowadza większe różnice aniżeli u krajów o przyroście małym.

W dalszym ciągu „Economist" omawia polski **bilans handlowy,** przyczym akcent kładzie nie tyle na jego saldo ile **na zwiększenie się ogólnego obustronnego volumen wymiany towarowej z zagranicą.** Akcentuje równocześnie, że mimo deficytu bilansu handlowego, który się w roku bieżącym utrwala — **zapas złota i dewiz Banku Polskiego stale wzrasta** i procent pokrycia obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań instytucji emisyjnej jej rezerwa kruszczowo-dewizowa poprawiła się od początku roku z 32.07 na 35.97 procent.

W zakończeniu omawiana jest kwestia okręgu przemysłowego w obrębie „strategicznego trójkąta", zakreślonego Wisłą i Sanem. Przytaczając, iż dla bieżącego roku wykonawczego przeznaczono **około miliarda złotych na rozbudowę okręgu centralnego** sprawozdawca zaznacza, że dzieło to niezależnie od swego znaczenia strategicznego — przemienia „pustynię gospodarczą" na ośrodek przemysłowy; dodaje przytym — co warto podkreślić — iż prace koło rozbudowy czynią **zadawalające postępy.**

az

Poprawa we włókiennictwie alzackim

Sytuacja włókiennictwa francuskiego Alzacji, które od dłuższego czasu odczuwało dekoniunkturę, uległa ostatnio poprawie. Świadczy o tym fakt, iż szereg większych przędzalń bawełnianych i wełnianych przeszedł na pełne 6 dni pracy w tygodniu, tak, że obecnie w okręgu Milhuzy wszystkie przedsiębiorstwa włókiennicze pracują pełne 6 dni. Jednocześnie uległa również zwiększeniu liczba zatrudnionych robotników.

Upadek handlu szanghajskiego

Port szanghajski wykazał we wrześniu r. b. obrót handlowy 37 miln. dolarów chińskich, z czego na import wypada 8 i pół miln., a na eksport 28 i pół miln. W porównaniu do normalnych obrotów import wyniósł zaledwie 12 proc. a eksport 50 proc. przeciętnego wywozu. Gwałtowne zahamowanie obrotów w Szanghaju tłumaczy się zakorkowaniem rzeki Jang-Tse od morza i od jej górnego biegu.

Niedostateczne kontyngenty surowcowe

dla handlu importerskiego. — Memoriał Kupiectwa do Izby Przemysłowo-Handlowej

W związku z ograniczeniem przydziałów surowcowych dla firm niezrzeszonych, sekcja importerów surowców przy Stow. Kupców m. Łodzi, złożyła wczoraj w Izbie Przemysłowo-Handlowej memoriał, wskazujący na **konieczność zasadniczego uregulowania sprawy**

kontyngentów surowcowych

dla firm niezrzeszonych, głównie zaś dla handlu surowcowego.

Memoriał wskazuje, iż firmy, importujące dla celów handlowych surowce, zwłaszcza bawełnę i odpadki bawełniane, **stale są ograniczane w przydziałach,** co stawia ich w specjalnie trudnych warunkach, nigdy bowiem nawet w przybliżeniu nie mogą przewidzieć, **jakie uzyskają kontyngenty.** Np. na okres kontyngentowy listopad—grudzień **redukcja przydziałów importowych dochodzi w poszczególnych wypadkach nawet**

do 35 proc.

Warunki, w jakich pracować musi handel surowcowy w wybitnym stopniu pogarsza i ta okoliczność, iż **dla przedsiębiorstw niezrzeszonych nie są ustalane globalne rozmiary zapotrzebowania całorocznego,** co nie pozwala poszczególnym firmom przewidzieć swych możliwości importowych i ustalić polityki kalkulacyjnej. Jest to dla handlu surowcowego specjalnie ważne z tego względu, iż **handel ten obraca przede wszystkim**

bawełną indyjską,

która musi być kontraktowana na okres całoroczny od stycznia do grudnia.

W tych warunkach firmy importerskie **muszą sprowadzać „na ślepo",** skutkiem czego surowiec musi długie okresy

zalegać na składach wolnocłowych

powodując bardzo poważne koszty składowego, co w konsekwencji odbija się na cenach.

Taki stan rzeczy jest tym cięższy, iż firmy importerskie, aby zaspokoić zapotrzebowanie surowcowe swych klientów t. j. przeważnie fabryk waty i przędzalń wigoniowych, **muszą sprowadzać przynajmniej 8 gatunków bawełny indyjskiej,** co powiększa jeszcze zapasy, znajdujące się na składach wolnocłowych. Np. obecnie **na składach znajduje się**

około 50 wagonów surowca,

którego firmy handlowe nie mogą wykupić na skutek niedostatecznych przydziałów.

W analogicznej sytuacji importerzy surowców znajdują się jeśli chodzi o **odpadki bawełniane.** Tu również nie można przewidzieć, jakie będą rozmiary kontyngentów, a różnica polega jedynie na tym, iż **odpadki można zakupywać w mniejszych partiach i częściowo.**

W konkluzji, memoriał handlu importowego prosi Izbę o poczynienie starań w kierunku:

1) powiększenia kontyngentów przywozowych dla firm importerskich w stosunku do ich dotychczasowych obrotów całorocznych, a tym samym ustalenia globalnych kontyngentów rocznych.

2) przyznania firmom handlowym prawa partycypowania w dodatkowych kontyngentach, udzielanych przemysłowi.

Słabe obroty—duża płynność

na rynku pieniężnym. — Spokojne ultimo listopada

Ultimo listopada na rynku łódzkim miało przebieg **naogół dobry.** Ogólne rozmiary zobowiązań wekslowych na koniec listopada były w porównaniu z ubiegłym miesiącem **mocniejsze,** co tłumaczy się słabym naogół przebiegiem sezonu zimowego. Dotyczy to w szczególności przemysłu wełnianego, w którym **obroty poważnie zmalały,** wzrosła natomiast poważnie ilość zwracanego towaru.

W rezultacie nieudanego sezonu i niewielkich obrotów w przemyśle włókienniczym **instytucje finansowe posiadają poważne ilości gotówki płynnej.** Portfele wekslowe uległy poważnemu zmniejszeniu, banki zatem w poszukiwaniu lokaty **przyjmują w chwili obecnej co raz dłuższy materiał wekslowy,** dyskontując weksle z terminem 4—5 miesięcy. W związku z dużą płynnością rynku pieniężnego i poszukiwaniem przez kapitał lokaty, większe ożywienie **zapanowało również w papierach wartościowych.**

Według uzyskanych przez nas informacyj wypłacalność klienteli jest obecnie naogół dobra, dzięki czemu **ultimo miało przebieg prawie normalny.** W ciągu ostatnich dwuch dni **wykupiono ogółem około 90 proc. weksli,** a zatem tylko około 10 proc. materiału wekslowego poszło do rejestrów, z czego — według zgodnej opinii łódzkich sfer finansowych **pewna część bezwątpienia zostanie jeszcze w dniach najbliższych wykupiona.** Większych niewypłacalności na rynku łódzkim nie zanotowano.

Cokolwiek gorzej przedstawiać się będzie prawdopodobnie sytuacja **na prowincji,** albowiem kupiectwo prowincjonalne **targuje bardzo mało.** Ściślejsze dane dotyczące przebiegu ultima na prowincji, wiadome będą dopiero za kilka dni. (u)

Obsługa pożyczek zagranicznych

Instrukcja komisji dewizowej o wykonaniu rozporządzenia ministerialnego

Swego czasu donosiliśmy o rozporządzeniu min. skarbu z dn. 8 listopada znacznie łagodzącym ograniczenia dewizowe **w zakresie obsługi prywatnych pożyczek,** zaciągniętych zagranicą w zagranicznych środkach płatniczych.

Obecnie komisja dewizowa wydała bankom instrukcję, normującą **sprawę zwrotu sum dłużnych zagranicę.**

Instrukcja postanawia, iż oddziały Banku Polskiego i banki dewizowe będą wszystkie zgłoszenia, dotyczące pożyczek zagranicznych, przyjmować każdorazowo — z okazji odsprzedaży walut z pożyczki — **na specjalnych drukach „zgłoszenia pożyczki zagranicznej".** Druki te składają się z trzech części: część pierwszą zatrzymuje bank, drugą wydaje — po podpisaniu przez siebie — zgłaszającemu, a trzecią wysyła niezwłocznie do komisji dewizowej.

Banki przy przejmowaniu zgłoszeń będą zwracały szczególną uwagę na okoliczność, **czy odsprzedane im zagraniczne środki płatnicze pochodzą z zagranicy.** Dla uwiarygodnienia zawartych w „zgłoszeniu" danych, dotyczących warunków pożyczki, zgłaszający winien okazać bankowi **umowę pożyczkową, korespondencję i t. p.** Bank dokumenty te po zbadaniu zwraca klientowi.

O ile na pokrycie lub zabezpieczenie zaciągniętej pożyczki zagranicznej obowiązany jest wysłać zagranicę **weksle,** banki mogą to uczynić z polecenia pożyczkobiorcy **bez specjalnego zezwolenia komisji dewizowej,** zamieszczając na wekslu specjalną klauzulę.

O wypowiedzeniu pożyczki lub też odroczeniu przez pożyczkodawcę terminu jej zwrotu, pożyczkobiorca zawiadamia bank, który winien klientowi potwierdzić odebranie tego zawiadomienia oraz donieść o tym komisji dewizowej.

Zagraniczne środki płatnicze, odsprzedane bankowi jako wpływ z pożyczki, może bank na wyraźną pisemną prośbę klienta, który te środki płatnicze odsprzedał, **zaliczyć na poczet należności pożyczkobiorcy ze wyeksportowany zagranicę towar** i wydać odpowiednie zaświadczenia walutowe pod warunkiem zgłoszenia komisji dewizowej pokrycia w ten sposób danej pożyczki zagranicznej.

Przekazów zagranicznych **tytułem zwrotu kapitału pożyczki lub odsetek** dokonywać może bank, który skupił waluty, pochodzące z pożyczki i zarejestrował zgłoszenie — i to **tylko w tej samej walucie i w tego samego rodzaju środkach płatniczych, jak otrzymane.** Inny bank dewizowy — czynności tych może dokonać tylko na podstawie pisemnego upoważnienia banku pierwszego.

Omawiany okólnik **nie dotyczy lokat,** otrzymanych przez banki dewizowe z zagranicy, które księgowane są na zasadzie okólnika komisji dewizowej nr. 31 — na rachunkach zagranicznych wolnych w walutach obcych „nowych".

Losowanie 6 proc. Obligacyj Łódzkich

Dnia 31 grudnia r. b. odbędzie się pierwsze losowanie obligacji 6 proc. Pożyczki Konwersyjnej m. Łodzi 1934 roku. Dotychczas wypłata procentów pożyczki tej odbywała się ze skrupulatną punktualnością. Kurs pożyczki waha się obecnie około 55 za 100. W związku z losowaniem dał się zauważyć wzmożony popyt na ten papier. Wylosowane obligacje płatne będą 100 za 100, a wypłata nastąpi również poczynając od dn. 2 stycznia. Numery wylosowane podane będą do wiadomości publicznej, w drodze ogłoszeń. Losowanie łódzkie odbywać się będzie, poczynając od bieżącego miesiąca, dwa razy do roku.

Poprawa koniunktury w Austrii

Austriacki Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych stwierdza, że w październiku r. b. zaznaczyła się pewna poprawa w sytuacji gospodarczej w stosunku do miesiąca poprzedniego i drugiej połowy miesiąca sierpnia r. b.

Bardzo pomyślnie kształtowały się obroty handlu zagranicznego. Zarówno eksport jak i import osiągnęły pokaźną zwyżkę. Na rynku pieniężnym nastąpiło zupełne uspokojenie. Płynność znacznie się zwiększyła.

Wzrost spożycia mięsa w Polsce

Ogólna produkcja mięsa w Polsce w pierwszym półroczu r. b. wzrosła, według danych G. U. S., w stosunku do analogicznego okresu analogicznego roku o 7.1 proc., w pewnej mierze także na skutek znaczniejszego zwiększenia wywozu mięsa i przetworów mięsnych za granicę. Przeciętne spożycie mięsa na głowę ludności wzrosło o 0.37 kg., czyli o 4.8 proc. i wynosiło przeciętnie na głowę ludności w pierwszym półroczu r. b. 10.26 kg., wobec 9.97 kg. w I półroczu 1936 roku i 9.41 kg. w analogicznym okresie 1935 roku.

Przemysł samochodowy ogranicza produkcję

Tutejsza prasa donosi, że na rynku samochodowym odczuwać się daje bardzo poważne przesycenie. Zamówień jest mało. Ci, którzy mieli kupić nowe wozy już to uczynili, a wielu kupców „in spe" odstrasza wysoka cena. Faktem jest, że firma Chryslera skróciła tydzień pracy o jeden dzień. W General Motors praca trwa 5 dni w tygodniu. Fabryki Reo pracują tylko trzy dni. Ford również znacznie zmniejszył liczbę swych robotników.

Co mówił Besseler o Studnickim?

Przewód sądowy został zakończony. — Studnicki podtrzymuje swe zarzuty. — W czwartek rozpoczną się przemówîenia stron

Warszawa, 1 grudnia.

Znów dzisiejsza rozprawa sądowa zaczęła się pod znakiem zgłaszania nowych wniosków dowodowych.

Na początku rozprawy przewodniczący referuje, iż mający być przymusowo sprowadzony z Siedlec świadek Frydman nie może się stawić z powodu rekonwalescencji po anginie.

Prof. Missuna domaga się skreślenia Frydmana z listy świadków. Frydman, tak samo jak i inni świadkowie w sprawie „drożdży", ma zeznawać o plotkach. Oskarżenie zgodziło się na tych wszystkich świadków ze względów jakby symbolicznych. Chodziło o stwierdzenie, że umożliwia się oskarżonemu wszelkie sposoby obrony. Przeciąganie dalsze procesu jest jednak niemożliwe.

Adw. Woźniakowski i Zieliński podkreślają, że zeznania Frydmana mają b. istotne znaczenie. W interesie oskarżenia leży całkowite wyjaśnienie sprawy. Pożądane również byłoby wezwanie na świadka młodego Binentala.

Adw. Paschalski przyłącza się do wniosku o wezwanie p. Józ. Binentala, co do św. Frydmana jest zdania, że bez szkody dla zdrowia, mógłby tu przybyć.

Po przerwie adw. Woźniakowski wnosi o powtórne przesłuchanie świadków: Szpotańskiego, Borzęckiego, Kleina, Artura Śliwińskiego, Herbsta, Czermowskiego, Gabryela oraz o powołanie na świadka jen. Szpakowskiego. Obrońca motywuje to tym, iż wyjaśnienia złożone przez prez. Starzyńskiego wymagają dodatkowego przesłuchania tych ludzi.

Następnie jeszcze zgłasza wnioski adw. Szumański, który prosi o włączenie do akt sądowych listu p. Olpińskiego, datowanego z Paryża, z dnia 21 listopada 1937 r.

O „conto-separato" kartelu drożdżowego

W liście tym Olpiński powołuje się na szereg dokumentów, z których wynikać **ma, że Cleinow i gen. Beseler mieli poważne zastrzeżenia co do filoniemieckiej działalności oskarżonego i że uważali go za fanatycznego patriotę.** Wreszcie adw. Szumański domaga się powołania w charakterze świadka dyrektora elektrowni b. min. inż. Kühna dla stwierdzenia, że był on w swoim czasie kierownikiem inspekcji elektrycznej i w ten sposób wykonywał swe obowiązki, że tow. francu**skie uzyskało 120 milj. złotych ponad godziwe zyski.**

Obrońca Zieliński składa wniosek o zbadanie „conto-separato" kartelu drożdżowego w Banku Dyskontowym dla stwierdzenia, jaki użytek był robiony z sum, podniesionych z tego konta i czy fundusze te nie były przeznaczone na cele przekupstwa.

Oskarżony Studnicki zabiera głos celem poparcia wniosków adw. Woźniakowskiego.

— Proszę o przesłuchanie tych świadków — mówi Studnicki, którzy zostali obrzuceni błotem przez oskarżyciela prywatnego...

Przewodniczący przywołuje oskarżonego do porządku, poczym p. Studnicki zgłasza wniosek o dopuszczenie jeszcze kilku świadków.

Prokurator i rzecznicy oskarżenia występują przeciw wnioskom obrony.

Studnicki podtrzymuje zarzuty

Po naradzie, przewodniczący oznajmił, **że sąd wszystkie wnioski obrony odrzucił i udzielił głosu osk. Studnickiemu.**

Studnicki mówi obszernie o swojej działalności politycznej w czasie okupacji. **Przeczy temu, jakoby pobierał pieniądze od Niemców, twierdzi, że żądał od okupantów przyłączenia do Polski Ziem wschodnich, mówi następnie o swojej orientacji germanofilskiej i przechodząc skolei do swej działalności w niepodległej Polsce, mówi m. in., że jeżeli w Polsce mogło być zapotrzebowanie ministrów tego typu, co jeden ze współczesnych polityków, to oczywiście — mówi oskarżony — nie mogło być zapotrzebowania na Studnickiego.**

Oskarżony Studnicki twierdzi dalej, że dziewięć dziesiątych tego, co napisał w broszurze o prez. Starzyńskim, oparł na materiałach autentycznych i **z tego, co napisał, nie cofnie ani jednego słowa.**

Po tych wyjaśnieniach, obrona przystępuje do zadawania całego szeregu pytań prez. Starzyńskiemu.

Zamknięcie przewodu

M. in. adw. Szumański zapytuje prez. Starzyńskiego, czy służył on w II oddziale.

Prez. Starzyński: — Służyłem. W roku 1919 ukończyłem pierwszy kurs dla adjutantów sztabowych i byłem przydzielony do Naczelnego Dowództwa, oddziału drugiego. Krótki czas po tym, byłem wysłany do Szepietówki, a następnie **przywiozłem do Warszawy Petlurę.** Później, na Ukrainie zachorowałem na tyfus. Moja praca w II oddziale trwała kilka miesięcy.

Po wyczerpaniu wszystkich pytań, sąd oddala nowe wnioski obrony i ogłasza zamknięcie przewodu sądowego. — W czwartek rozpoczną się przemówienia stron.

Zbrodnia w domu publicznym w Łodzi

Wuj zamordował siostrzeńca.— Przyczyną zbrodni był zatarg o względy prostytutki

Około godz. 11-ej w nocy, w suterynie domu przy ul. Legionów 48 zamordowany został 24-letni Józef Seifert, z zawodu rymarz, zamieszkały przy ul. Kraszewskiego 10.

Jak się okazało, Seifert przybył wieczorem wraz ze swym wujem do sutereny przy ul. Legionów 48, gdzie zamieszkiwały dwie kobiety lekkich obyczajów. Jedna z nich była „narzeczoną" Seiferta.

Wuj Seiferta, który przybył z nim razem, a którego nazwiska z uwagi na śledztwo, ujawnić nie można, zaczął niedwuznacznie zalecać się do młodej kobiety. W pewnej chwili Seifert rzucił się na wuja. Wywiązała się walka, w wyniku której Seifert uderzeniem noża został zabity.

Zabójca zbiegł. Zarządzono za nim pościg.

Mord kapturowy w Austrii

Młody student zamordowany przez hitlerowców

Wiedeń, 1 grudnia.

(PAT). W nocy z 29 na 30 ub. m. w miasteczku Neustift w Burgenlandzie **został zamordowany wystrzałem z pistoletu młody student Johann Weikselberger.**

Wdrożone natychmiast dochodzenie policyjne stwierdziło, **że morderstwo to miało podkład polityczny i charakter mordu kapturowego.**

W wyniku śledztwa ujęto dziś wieczorem mordercę 27-letniego akademika Helmuta Breimana, który był już znany policji ze swej działalności nar.-socjalistycznej na terenie Burgenlandu. Jednocześnie policja wykryła w mieszkaniu Breimana wielki skład bibuły propagandowej, powielaczy i pewną ilość broni.

Dochodzenie policyjne wykazało, że **mord kapturowy, dokonany był na rozkaz z góry, gdyż Weikselberger podejrzany był o wysłanie anonimu do policji, na skutek czego aresztowano szereg narodowych socjalistów w Burgenlandzie.**

Zamach na Bluma?

W urzędzie pocztowym przychwycono tajemniczą przesyłkę

Paryż, 1 grudnia.

(PAT). **„Paris Soir" donosi, że w urzędzie pocztowym na Quai Valmy wykryto tajemniczą przesyłkę, adresowaną do wicepremiera Bluma.**

Policja przesyłkę otworzyła. Znaleziono tam stłuczoną szklaną rurę z jakimś czarnym proszkiem, który zabrano do ekspertyzy chemicznej.

Paryż, 1 grudnia.

(PAT). Próba zamachu na ministra Bluma okazała się zwykłą mistyfikacją. Tajemnicza paczka, zawierająca jakiś proszek, zaadresowana na ręce b. premiera, została odrazu wstrzymana. Okazało się, iż proszek mieszczący się w szklanej ampułce nie jest żadnym materiałem wybuchowym.

Przejechany starzec szedł pieszo z Kowla, aby uzyskać audiencję u ministra

WARSZAWA, 1 grudnia.

Wczoraj na szosie lubelskiej przejechany został starzec, którym się okazał 70-letni Piotr Malik z pod Kowla.

Malik szedł pieszo do Warszawy, aby uzyskać audiencję u ministra sprawiedliwości i złożyć na jego ręce skargę z powodu wyzucia go z ziemi.

Incydent na uniwersytecie warszawskim

WARSZAWA, 1 grudnia.

Dziś na Uniwersytecie J. P. na wykładzie prof. Lutostańskiego (III rok prawa) Żydzi podczas słuchania wykładu stali po prawej stronie sali.

Endecy siłą spychali ich z prawej strony na lewą. Na tym tle doszło do incydentów.

Londyn, 1 grudnia.

(PAT). **Agencja Reutera donosi z Salamanki: Ogłoszono urzędowo, że Jugosławia uznała rząd gen Franco. Jest to już 9-ty kraj, który uznał rząd powstańczy.**

300 osób aresztowano po zamachu na premiera Egiptu

Kair, 1 grudnia.

(Pat) — Liczba aresztowanych w związku z zamachem rewolwerowym na premiera Nahas-Paszę wyniosła do dziś 300 osób.

Większość aresztowanych pochodzi z górnego Egiptu i miejscowości, położonych nad deltą Nilu.

Policjanci—dziennikarze

WARSZAWA, 1 grudnia.

Władze policyjne zezwoliły dwum policjantom - maturzystom na odbycie wyższych studiów kryminologicznych w Warszawskiej Wyższej Szkole Dziennikarskiej. Obaj policjanci otrzymują specjalne stypendia na studia.

St. Wasylewski laureatem nagrody literackiej m. Poznania

Poznań, 1 grudnia.

(PAT). Komisja artystyczna m. Poznania przyznała wczoraj nagrodę literacką m. Poznania na r. 1937, wynoszącą 5.000 zł. dr. Stanisławowi Wasylewskiemu, znakomitemu pisarzowi — essayiście.

Zgon prof. Rosego

WILNO, 1 grudnia.

Zmarł nagle w gabinecie istytutu badań mózgu kliniki psychiatrii prof. zwyczajny neurologii i psychiatrii U.S.B. dr. Maksymilian Rose.

Prof. Rose urodził się w 1883 r. w Przemyślu, doktorat uzyskał na uniwersytecie Jagiellońskim, habilitacje na wydziale lekarskim uniwersytetu warszawskiego.

Prof. Rose przeprowadzał naukowe badania mózgu Marszałka Piłsudskiego. Prace te były już w stadium końcowym.

Amb. Wysocki u min. Ciano

Rozmowa dotyczyła wizyty Halifaxa w Berlinie

Rzym, 1 grudnia.

(Pat) — Ambasador Wysocki odbył dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Ciano.

Rozmowa dotyczyła podróży lorda Halifaxa do Berlina i jej wyników.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna I-sza em. 74.25—74.00, poż. inwestycyjna II-ga em. 73.25—73.00, dolarówka 43.25—43.00, poż. konsolidacyjna grube 61.00—60.75, poż. konsolidacyjna drobne 60.00—59.75, poż. wewnętrzna 58.00—57.75, 5 proc. L. Z. m. Łodzi seria X-ta 58.25—58.00. Tendencja utrzymana.

ŁODZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: jęczmień przemiałowy 20.00—20.50, jęczmień browar. 21.00 — 22.00, owies 23.30, mąka żytnia 65 proc. 32.25, rzepak 57.50—59.00, groch victoria 30.00, kasza gryczana 32.00—33.00. — Reszta notowań bez zmiany.

ZE ZWIĄZKU TECHNIKÓW R. P.

Dnia 5-go grudnia r. b. o godzinie 11-ej rano w lokalu państwowej szkoły włókienniczej w Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 115 odbędzie się zebranie techników okręgu łódzkiego, zorganizowane przez Związek Techników R. P.

W programie przewidziany referat o uprawnieniach zawodowych techników na tle ustawowej organizacji samorządu świata technicznego.

Wstęp wolny.

Z LEGIONU IM. PŁK. BERKA JOSELEWICZA.

W czwartek, 2-go grudnia b. r. wygłosi dr. Sadokierski odczyt na temat „Promienie Rentgena i ich zastosowanie w medycynie".

Odczyt odbędzie się w lokalu własnym Legionu. — Początek punktualnie o godz. 21.

Wstęp bezpłatny dla członków i sympatyków.

Do akt Nr. Km. 208/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12, Stanisław Gasiński, zamieszkały w Łodzi, ul. Legionów 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 grudnia 1937 r. o godz. 12 w Łodzi przy ulicy Śródmiejskiej 49 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 770, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 17 listopada 1937 r.

Komornik (—) St. GASIŃSKI

Sprawa F-my „Kątna" p-ko Henrykowi Fajngoldowi.

Do akt Nr. Km. 1830/37

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7-go grudnia 1937 r. o godz. 11 w Łodzi, ul. Cegielniana Nr. 21 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu, stołu, 3-ch żyrandoli, umeblowania sypialni, dywanika, kredensu kuchennego i tapczanu, oszacowanych na łączną sumę zł. 1390, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonych.

Łódź, dnia 23 listopada 1937 r.

Komornik (—) St. DULKOWSKI.

Sprawa Juliana Majerczyka p-ko Ezrielowi Cybuchowi.

Do akt Nr. Km. 1398/XI/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. jedenastego, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Lipowej Nr. 44 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 grudnia 1937 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 23 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 10 płaszczy kąpielowych baweln., ręczników kąpielowych, prześcieradeł kąpielowych, materiału roletowego w różnych kolorach, obrusów czeskich, obrusów tkanych, materiału białego, urządzenia sklepowego i in., oszacowanych na łączną sumę zł. 1.409, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 16 listopada 1937 r.

Komornik (—) S. BEDNAREK.

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ: 10 krosien tkackich kortowych 68-72 cali w najlepszym stanie oraz 2 maszyny wężowe (Schlauchspulmaschinen). Dzwonić 111-23 w godzinach biurowych. 5

FUTRO męskie prawie nowe okazyjnie do sprzedania Plac Dąbrowskiego nr. 1, m. 25 od 2—5 po poł. 2

Lokale

WYNAJMĘ pokój umeblowany z niekrępującym wejściem dla pana, Piotrkowska 14, m. 4. 2

UMEBLOWANY pokój z wygodami do oddania, Piotrkowska 82, m. 36

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia 70 zł. miesięcznie Gdańska 94.

4-POKOJOWE słoneczne mieszkanie, świeżo wyremontowane, 1 piętro do wynajęcia u dozorcy Przejazd 19 (Kilińskiego 93). 5

1 POKÓJ z kuchnią i balkonem, wodą i światłem do wynajęcia, Pomorska 145 u gospodarza. 2

MIESZKANIE 4-o pokojowe z wygodami od stycznia do wynajęcia Andrzeja. Wiad. tel. 152-26. 2

Posady

MANIKURZYSTKA wykwalifikowana, potrzebna od zaraz Zakład fryzjerski Śródmiejska 23. 2

SZKOŁA religijna - powszechna poszukuje nauczycielek i nauczycieli niezwiązkowych. Oferty sub „Szkoła" do Republiki. 2

PANIENKA młoda poszukuje posady pokojówki, może być do pensjonatu. Oferty do Administracji „K". 2

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

ZAGINĄŁ bronzowy jamnik. Zwrócić za wynagrodzeniem Tel. 169-90. 2

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70, w godzinach 2—3. 0

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, zastać od 4—8 po poł.

75 GR. lekcja francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20 m. 20. 1-sza lewa of. parter.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorium), oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu, G. Hurwicz-Sztyllerowa, Aleje 1-go Maja 9, m. 6. 23

Zagubione dokumenty

ZAGINĘŁO świadectwo szkoły powszechnej Nr. 11, Józefa Milera, Ogrodowa 28/19. 2

ZAGUBIONO książeczkę z markami firmy Singer Sewing Machine Company na zł. 337. (trzysta trzydzieści siedem) wystawioną na imię Goldberga Jakóba, zam. ul. Narutowicza 21, którą niniejszym unieważnia się. 2

GUMOWSKA Waleria, Ogrodowa 26, zgubiła legitymację fabryczną firmy I. K. Poznański. 2

UNIEWAŻNIAM zgubiony weksel na zł. 50.— pl. 20/2 w Tychy na zlec Józef Szczygel. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Barcz, ul. Limanowskiego 80. 2

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.